

PRZEGLĄD HODOWLAN Y



Owce kierunku mięsno-wełnisteo, maj. Dobrzyniewo, woj. poznańskie.

TREŚĆ:

Prof. Karol Różycki:

Wartość otrąb żytnich przy opasie trzody chlewnej na boczki.

Prof. Roman Prawocheński:

Postępy zastosowania sztucznego zapładniania zwierząt domowych w Rosji Sowieckiej.

Michał Markijanowicz:

W sprawie podniesienia jakości naszych bekonów.

Inż. Jadwiga Turowa:

Sprawozdanie z konkursów producentów drobiu, prowadzonych przez C. T. O. i K. R. w 1931/32 roku.

Z instytucji i zrzeszeń hodowlanych. — Kronika. — Adresy hodowców. — Wiadomości targowe.

Dodatek „Owczarstwo“:

Prof. dr. Henryk Malarski:

W sprawie doświadczalnictwa w dziedzinie żywienia owiec.

Inż. B. J. Kączkowski:

W sprawie importu owiec mięsnych z Francji.

Stefan Szemiński:

Owca mleczna wschodnio-fryzyjska, jej chów i żywienie.

Przegląd piśmiennictwa. — Kronika. — Informacje handlowe.

SOMMAIRE:

Prof. Karol Różycki:

La valeur du son de seigle pour l'engraissement des porcs destinés à la production de bacons.

Prof. Roman Prawocheński:

Le progrès dans l'application de la fécondation artificielle des animaux domestiques en Russie Soviétique.

Michał Markijanowicz:

A propos de l'amélioration de la qualité de notre bacon.

Ing. Jadwiga Turowa:

Compte-rendu des concours des éleveurs des poules organisés par la Société Centrale des Organisations et des Cercles Agricoles en 1931/32.

Institutions et associations d'élevage. — Chronique. — Adresses des éleveurs. — Nouvelles du marché.

Supplément „L'élevage des ovins“:

Prof. dr. Henryk Malarski:

La question des expériences touchant l'alimentation des ovins.

Ing. B. J. Kączkowski:

Le problème de l'importation de France des ovins à viande.

Stefan Szemiński:

La brebis à lait de race frisonne orientale, son élevage et son alimentation.

Revue des livres et publications périodiques. — Chronique. — Informations commerciales.

z krwi wypadło 850 g na jednostkę z zawartością 510 g białka w jednostce, ziarna wypadło 1,02 kg na jednostkę z zawartością 80 g białka w jednostce; pozostałe pasze wykazywały skład normalny.

Skutkiem braku płatków ziemniaczanych byliśmy zmuszeni zastąpić je w pewnej chwili ziemniakami parowanymi.

Materiał doświadczalny pochodził z chlewni Małopolskiego Związku Hodowców Trzody Chlewnej, do doświadczeń użyto tylko wieprzków. W czasie doświadczenia padła jedna sztuka, jedną chorą ubito w celu przeprowadzenia sekcji, dwie wycofano z powodu słabego przyrostu, jako niedomagające.

Poniżej załączone zestawienie wykazuje przebieg doświadczenia:

Grupa	I	II	III	IV
Wiek na początku dni	80	85	78	81
Wiek końcowy dni	216	228	237	248
Dni tuczu	136	143	159	167
Sztuk w grupie	7	8	6	7
Waga początkowa sztuki kg.	20,35	23,12	21,10	22,57
Waga końcowa sztuki kg.	88,64	87,87	87,50	86,78
Przyrost ogólny kg	68,29	64,75	66,40	64,21
Przyrost dzienny gramów.	502	458	417	384

Ogólna ilość paszy na sztukę w okresie kg:

ziarna	244,1	118,1	53,0	—
mleka	180,8	173,6	151,5	131,6
mączki mięsnej.	10,2	10,5	10,9	14,3
otrąb żytnich	—	49,2	66,5	94,2
płatków ziemniaczanych	1,2	86,1	107,0	126,7
ziemniaków parowanych	44,4	181,3	222,6	308,7
buraków pastewnych	59,1	16,3	16,7	17,3
buraków cukrowych	15,2	5,0	4,6	4,1

Stosunek procentowy poszczególnych pasz w jednostkach:

ziarna	80,6	35,0	16,6	—
mleka	6,8	5,4	5,0	4,3
mączki mięsnej.	4,4	3,8	4,1	5,1
otrąb żytnich	—	10,7	15,6	20,5
płatków ziemniaczanych, ziemniaków i buraków.	8,2	45,1	48,7	70,1
Ogółem jednostek.	272,0	329,7	310,6	326,8
Ogółem białka kg.	27,86	28,74	27,66	29,51
Na przyrost 1 kg jednostek	3,95	5,9	4,66	5,51
Na przyrost 1 kg białka g	407	443	415	443

Wiek początkowy poszczególnych grup był zbliżony, najmłodsze sztuki były w grupie III, najstarsze w grupie II, różnica wieku wynosiła 7 dni. Wiek końcowy, zależny od ilości dni tuczu wahał się od 216 do 248 dni, różnica wynosiła zatem 32 dni. Ilość dni tuczu, potrzebnych dla osiągnięcia odpowiedniej wagi wahała się między 136, a 167 dniami. Ilość dni tuczu grupy wzorcowej należy uważać w naszych

warunkach za normalną, bo przecież takie ilości otrzymujemy w stacji kontroli trzody zarodowej; zasadniczo jest to ilość dni zanadto wysoka, co już na innym miejscu zazaczyłem. Zwiększoną ilość dni tuczu w pozostałych grupach przypisać należy wpływowi odmiennego żywienia. Wagi początkowe poszczególnych grup wahały się między 20,35 a 23,12 kg, różnica wynosiła zatem 2,77 kg. Wagi końcowe leżały w granicach 86,78 i 88,64 kg, różnica wynosiła zatem 1,86 kg. Widzimy, że tak wagi początkowe jak i wagi końcowe poszczególnych grup leżą w dość wąskich granicach.

Natomiast przyrosty dzienne wykazują znaczne już wahania, uwidacznia się tu wpływ paszy. Różnica między grupą wzorcową a czwartą wynosi 118 g, lecz o tem będzie mowa później.

Co się tyczy składu poszczególnych pasz, to we wstępie zaznaczyliśmy jakie było zamierzenie. W rzeczywistości udało się prawie całkowicie utrzymać odpowiedni stosunek ziarna. Grupa I otrzymała 244 kg, grupa II, która miała otrzymać połowę, dostała 118 kg, więc o 4 kg mniej, grupa III, która miała otrzymać jedną czwartą, otrzymała 53 kg, więc o 8 kg mniej. Jest to wynik zadowalający, trudno w praktyce o większą dokładność. Procentowo w odniesieniu do całej ilości jednostek przedstawia ziarno w grupie I—80%, zatem powinnyby wynosić w grupie II—40%, wynosiło zaś 35%, w grupie III—20%, wynosiło zaś 16,6%. Tu jeszcze trudniej utrzymać odpowiedni stosunek procentowy, jeżeli się zważy, że poszczególne grupy wymagały rozmaitych okresów czasu na przyrost. Naogół można powiedzieć, że stosunek zamierzony został utrzymany. Gorzej przedstawia się pozornie sprawa z mlekiem, którego ilość stosownie do założenia powinna była dla wszystkich grup pozostać niezmienną, a tymczasem widzimy, iż grupa I otrzymała 180, podczas kiedy grupa IV—131 kg. Różnica ta da się wytłumaczyć tem, iż przechodziliśmy od żywienia mlekiem, z przyczyn wyżej wymienionych, do żywienia mączką mięsną i ziemniakami. Przejście to nastąpiło tego samego dnia, lecz przy różnej wadze prosiąt. Prosięta grupy niewzorcowej przyrastały wolniej, w zależności od ilości skarmianych otrąb, dlatego też prosięta grup cięższych otrzymywały w stosunku do wagi żywej większe ilości mleka. Uzupełnienie mleka widzimy we wzmożonej dawce mączki mięsnej, której grupa I otrzymała tylko 10 kg, podczas kiedy grupa IV—14 kg. Jeżeli przyjrzymy się procentowemu stosunkowi mączki mięsnej i mleka, to okaże się, iż grupa I otrzymała 11,2% tych pasz, podczas kiedy pozostałe: gr. II—9,2%, gr. III—9,1%, gr. IV—9,4%. Należy tu wziąć pod uwagę i ten moment, że grupa wzorcową przyrastała

normalnie, podczas kiedy pozostałe grupy przyrastają w wieku młodszym znacznie wolniej, przybierając na wadze w wieku późniejszym, kiedy dawki białka były już mniejsze. Znaczne różnice widzimy w ilości ziemniaków i buraków, procentowy stosunek których podnosi się z ośmiu procentów grupy pierwszej do 70% grupy czwartej. Ilość otrąb żytnich, użytych dla częściowego zastąpienia ziarna, uzupełnionych ziemniakami (otręby zawierały w jednostce 168 g białka, podczas kiedy ziarno tylko 80 g, nie mogły być zatem stosowane w takiej samej ilości wagowej, wymagały uzupełnienia paszą uboższą w białko, jak ziemniaki), wynosiła w gr. II—10,7%, w gr. III—15,6%, w gr. IV—20,5%. Widzimy, że w miejsce 244 kg ziarna przy całkowitem jego zastąpieniu weszło do paszy 94 kg otrąb, reszta musiała być uzupełniona ziemniakami; zamiast 80% ziarna spotykamy 20% otrąb.

Co się tyczy ogólnej ilości jednostek, to zachodzą różnice zależne od tempa przyrostu, wahania wynoszą 57 jednostek, między grupą I a II, natomiast pod względem ilości białka są wahania znacznie mniejsze, bo wynoszą tylko 1,08 kg. Można zatem powiedzieć, że prosięta żywione w rozmaity sposób zużyły na prawie jednako-wy przyrost ogólny, prawie jednakową ilość jednostek i białka w różnych okresach czasu. Jeżeli obliczymy ilość jednostek, wypadających dziennie w poszczególnych grupach, to okaże się w grupach: I—2,0, II—2,3, III—1,95, IV—1,95. Widzimy prawie jednakowe zużycie dzienne, cokolwiek wyższe w grupie II.

Powyżej zaznaczyliśmy, że przyrost był prawie jednakowy i zużycie paszy w jednostkach oraz białku prawie jednakowe, lecz drobne różnice zmieniają to wrażenie przy bliższem rozpatrzeniu. Weźmy pod uwagę najważniejsze momenty:

G r u p a	I	II	III	IV
dni tuczu	136	143	159	167
przyrost dzienny g	502	458	417	384
na przyrost 1 kg jednostki	3.95	5.09	4.66	5.08
„ „ 1 kg białka g	407	443	415	443
otrąb żytnich %	—	10.7	15.6	20.5
ziemniaków %	8.2	45.1	48.7	70.1

Otóż widzimy, że w miarę wzrostu ilości otrąb i ziemniaków w paszy zmniejsza się dzienny przyrost, zwiększa się ilość dni tuczu, zwiększa zużycie jednostek potrzebnych na przyrost 1 kg, zwiększa się także cokolwiek zapotrzebowanie białka.

Stopniowe zwiększanie dawek otrąb powoduje

zwiększenie ilości dni tuczu, przy 10% o tydzień, przy 15% o 3 tygodnie, przy 20% o 4 i pół tygodnia. Ilość paszy zużytej na przyrost 1 kg zwiększa się przy użyciu otrąb, jednakowoż nie można spostrzec żadnej zależności od ilości użytych otrąb; różnice z grupą wzorcową wynoszą dla grup: II—1,14 jedn., III—0,49 jedn., IV—1,14 jedn. W każdym bądź razie zużycie paszy się zwiększa.

Przy statystycznych rozważaniach różnic istotnych dziennego przyrostu między poszczególnymi grupami, okazuje się, że $M - M$ dzielone przez m_{diff} wynosi:

G r u p a	II	III	IV
I	2,21	3,08	3,72
II	—	1,32	1,95
III	—	—	0,50

zatem między grupą wzorcową a drugą nie istniała-by zasadnicza różnica, istniałaby różnica znaczna między grupą wzorcową i czwartą, byłaby dopuszczalna różnica między grupą wzorcową a trzecią; między grupą drugą a trzecią oraz czwartą zasadniczej różnicy niema, również między grupą trzecią a czwartą. Statystycznie, jeżeli chodzi o porównanie grup z grupą pierwszą, w przyroście różnic istotnych niema z grupą drugą, jednak praktyczna różnica wynosi 44 g, natomiast możnaby dopuścić różnicę między grupą pierwszą i trzecią, gdzie różnica praktyczna wynosi 85 g oraz istotną rzeczywistą różnicę między grupą pierwszą i czwartą, gdzie różnica wynosi 118 g; praktycznie zachodzi jednak różnica między grupą pierwszą i drugą, boć różnica dzienna przyrostu 44 g wynosi już w ciągu 100 dni 4,4 kg na sztukę, t. j. około 4 zł. więcej. Ciekawe są statystyczne dane, dotyczące się porównania grupy drugiej. Różnica istotna między tą grupą a trzecią i czwartą nie zachodzi, aczkolwiek praktyczna różnica wynosi 41 i 74 g. Tę dygresję statystyczną proszę mi wybaczyć, przytoczyłem ten krótki przykład dla tych, którzy chcą koniecznie stosować statystykę, subtelną metodę matematyczną, do zjawisk bardzo grubo ciosanych.

Komentowanie wyników na materiale doświadczalnym, który zazwyczaj posiadamy jest niezmiernie trudne; jeżeli materiał zarodowy w Starym Brześciu wykazywał znaczne wahania w poszczególnych miotach, to nasz materiał, kupowany cprawda w najlepszych chlewniach rasy dużej białej, wykazywać musiał jeszcze większe wahania. Dla ilustracji przytaczam przyrosty dzienne poszczególnych prosiąt w grupach:

Grupa	I	II	III	IV
535	—	—	—	—
535	—	—	—	—
—	531	—	—	—
525	—	—	—	—
—	—	—	—	518
—	—	515	—	—
510	—	—	—	—
—	476	—	—	—
—	476	—	—	—
467	—	—	—	—
—	460	—	—	460
455	—	—	—	—
455	—	—	—	—
—	442	—	—	—
—	—	431	—	—
—	—	428	—	—
—	426	—	—	—
—	421	—	—	—
—	410	—	—	—
—	—	395	395	—
—	—	387	—	—
—	—	—	380	—
—	—	372	—	—
—	—	—	366	—
—	—	—	366	—
—	—	—	353	—

Wahania w obrębie poszczególnych grup są dosyć rozmaite, współczynnik zmienności wynosi dla grup: I—6,41, II—8,63, III—12,21, IV—13,92.

Współczynnik zmienności zwiększa się w miarę wzrostu otrąb i ziemniaków. Być może, iż uwarunkowany on jest nie tylko indywidualnymi właściwościami poszczególnych prosiąt, lecz także działaniem paszy. Niektóre sztuki grup żywionych otrębami wykazywały przyrost lepszy aniżeli niektóre sztuki grupy wzorcowej. To zjawisko przypisać należy zapewne wrodzonym zdolnościom lepszemu wyzyskiwania paszy. Pojawianie się natomiast sztuk wykazujących słabszy przyrost w grupach równoległych do wzorcowej należy położyć na karb gorszego działania paszy, widocznie trudniej dostępnej dla sztuk obdarzonych mniejszą zdolnością wyzyskiwania pasz. W grupie wzorcowej spotykamy dwie sztuki o przyroście 535 g; najgorsza sztuka przyrosła o 455 g, w grupie II spotykamy już sztuki o przyroście poniżej 455 g, w trzeciej poniżej najgorszej sztuki poprzedniej, t. j. niżej 410 g, w czwartej poniżej najslabszej sztuki grupy poprzedniej t. j. poniżej 372 g. Gdybyśmy te sztuki przyjęli jako charakterystyczne dla danych grup, bo w innych nie spotykane, to być

może byłyby one najlepszym wykładnikiem różnicy działania pasz:

	I	II	III	IV
	535	442	395	366
	535	426	387	366
	—	421	372	353
	—	410	—	—
średnia	535	433	384	361
średnia sztuk grupy	497	455	421	405
dzienny przyrost grupy	502	458	417	384

Różnice w dziennym przyroście między grupą wzorcową a pozostałymi wynoszą:

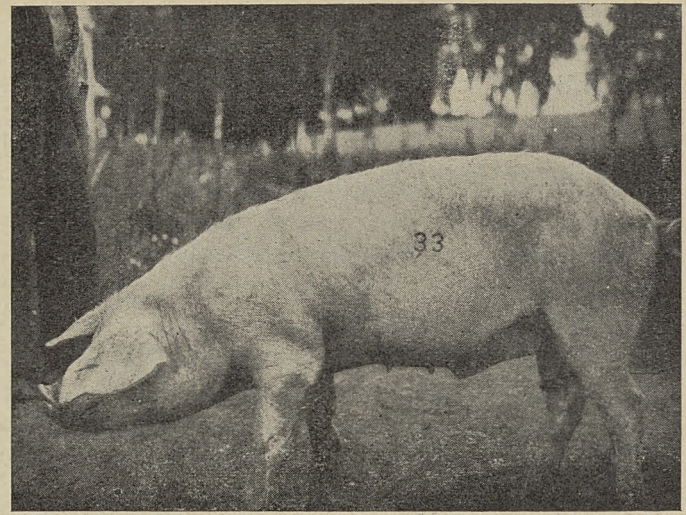
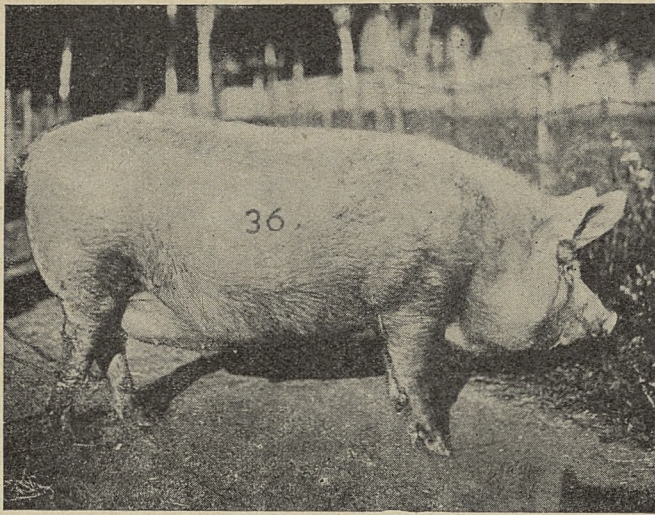
	II	III	IV
dla sztuk nie spotykanych w grupach poprzednich	102	151	174
dla średniej sztuk danej grupy	42	78	92
dla dziennego przyrostu grupy	44	85	118

Otrzymujemy w ten sposób różne wykładniki działania pasz. Wszystkie one świadczą zgodnie o ujemnym działaniu zmniejszonej ilości ziarna, jedne w wyższym, drugie w mniejszym stopniu. Który z tych wykładników uznać za normalny? Zazwyczaj uważa się dzienny przyrost grupy, o ile materiał jest dostatecznie wyrównany. Przy takiej rozbieżności, z jaką mieliśmy do czynienia, raczej uważałbym wykładnik pierwszy za miarodajny do pewnego stopnia. Chcąc pytanie to zasadniczo rozstrzygnąć, należałoby w grupach używać jeszcze większą ilość sztuk, ażeby błąd indywidualnych właściwości wyrównać.

Trudno wdawać się tu, z powodu braku miejsca, w szczegółową analizę charakterystyki poszczególnych sztuk, dla ilustracji przytoczę tylko dane dotyczące się dwu sztuk rozbieżnych Nr. 36 z grupy III oraz Nr. 33 z grupy IV. Obie sztuki „rasy wielkiej białej”, wybrane jako prosięta dla celów doświadczalnych, z chlewni zarodowych:

	Nr. 33	Nr. 36	Różnica
wiek przy postawieniu dni	77	79	2
dni tuczu	176	176	0
waga przy postawieniu kg.	23	22	1
waga końcowa kg.	85	89	4
po uboju mięsa kg.	48	53,5	5,5
„ „ sadła kg.	0,95	2,05	1,10
grubość słoniny grzbietowej cm.	2,8	5,3	2,5
„ podbrzusza cm.	2,1	3,5	1,4
długość cm.	353	387	34
przyrost dzienny g.	97	84	13

A oto ich podobizny:



Jak widzimy materiał bardzo niejednorodny, a na takim materiale trzeba prowadzić badania; wobec tego o ile wyniki nie są bardzo frapujące, trudno wyciągać daleko idące wnioski. Z tego też powodu trzeba wielokrotnie powtarzać badania, lub przeprowadzać je równocześnie na większych grupach, lecz zamierzeniom tym stoi na przeszkodzie brak funduszy. Ministerstwo Rolnictwa obecnie na cele doświadczeń z trzodą boczową nic prawie przeznaczyć nie może, jedyne zaś źródło w Związku Bekonowym zaschło.

Ocena po uboju przedstawia się następująco:

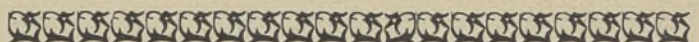
Grupa	I	II	III	IV
waga w rzeźni kg	87,42	85,0	86,16	85,57
mięsa kg	52,60	50,10	51,3	50,6
sadła kg	1,62	1,51	1,63	1,52
głowa nogi kg	5,12	4,85	4,77	5,60
inne odpadki kg	6,75	6,60	6,08	6,96
razem kg	66,09	63,06	63,78	64,68
straty kg	21,33	21,94	22,38	20,89
mięsa %	60,10	58,94	58,18	59,13
odpadków %	15,50	15,25	16,02	16,46
strat %	24,40	25,81	25,80	24,41
długość tułowia cm	90,7	89,0	87,2	95,1
głębokość tułowia cm	32,6	33,7	33,6	32,2
grubość słoniny grzbietowej cm	3,47	3,76	4,16	3,35
grubość podbrzusza cm	3,41	3,43	3,44	2,70
jakość mięsa punktów	13,4	13,2	12,6	12,9
jędrność słoniny punktów	13,7	12,8	12,3	12,0
rozmieszczenie słoniny punktów	12,7	12,8	12,0	12,7
wypełnienie mięsem punktów	13,1	13,4	12,6	11,8
kształt szynki punktów	12,5	13,3	12,7	11,7
typ punktów	13,1	12,6	11,9	11,8
klasa %: 1	71	87	34	28
2	29	13	66	57
3	—	—	—	15

Wgląd w wyniki oceny po uboju, jeżeli chodzi o czynniki ilościowe, nie pozwala uchwycić momentów charakteryzujących wpływ jakości paszy. Procentowy stosunek mięsa leży w granicach 58,18 i 60,10,

różnica wynosi 1,92; grupa wzorcowa wykazuje największą ilość mięsa, pozostałe grupy cokolwiek mniej. Grupa wzorcowa wykazuje najmniejsze straty 24,4%, grupa druga i trzecia — nieco więcej, natomiast grupa czwarta wykazuje straty jednakowe z grupą wzorcową. Procentowy stosunek odpadków jest jednaki dla grupy wzorcowej i drugiej, wyższy dla pozostałych. Długość ani głębokość tułowia nie przedstawiają żadnych prawidłowości. Grubość słoniny grzbietowej wyższa w grupie trzeciej warunkowana jest obecnością prosięcia Nr. 36, które, jak widzieliśmy, posiadało wyjątkowo grubą słoninę, natomiast cieńsza słonina grupy czwartej warunkowana jest obecnością prosięcia Nr. 33, które, jak wiemy, posiadało nadmiernie cieką słoninę. Jak widzimy, zamiana ziarna otrębami i ziemniakami w różnym stosunku nie wpłynęła na czynniki dające się ocenić ilościowo.

Inaczej przedstawia się ocena jakościowa. Dość wyraźny wpływ widać na jakość mięsa, na jędrność słoniny, na wypełnienie mięsem oraz na typ, widać, że w miarę powiększania ilości otręb i ziemniaków w paszy pogarsza się jakość mięsa i słoniny, gorsze jest wypełnienie mięsem, typ jest bardziej wadliwy. Wpływu na rozmieszczenie słoniny nie widać. Mała ilość otręb, jak to widzimy w grupie drugiej, nie wpływają na ustosunkowanie klas, natomiast w grupach trzeciej i czwartej widzimy przesunięcia w kierunku klas mniej wartościowych.

Wnioski ogólne dające się wyprowadzić z tego doświadczenia wskazują na to, iż zanadto daleko posunięte zastępstwo ziarna przy pomocy otręb żytnich z ziemniakami powoduje słabszy przyrost dzienny i pogorszenie jakości boczka. Uwydatnia się to zwłaszcza dobitnie przy stosowaniu 20% otręb i 70% ziemniaków. Mniejsze dawki nie wpływają tak ujemnie.



Postępy zastosowania sztucznego zapłodnienia zwierząt domowych w Rosji Sowieckiej.

Zagadnienie przywrócenia należytej ilości zarodkowych osobników dotychczas w Rosji Sowieckiej stanowi jedno z najbardziej czołowych zagadnień hodowlanych. Zniszczenie stad większej własności, poza tem długo nieustająca wojna domowa, chaos w kwestjach, czy to użytkowania, czy to władania faktycznego gruntami — doprowadziło wszystkie gałęzie hodowli do ruiny, która nie dała się uzgodnić z obiecwanym rajem ziemskim dla obywateli Zjednoczonych Socjalistycznych Republik.

Od kilku lat więc można obserwować w Rosji energiczne wysiłki w kierunku odbudowy hodowli za wszelką cenę. Tworzą się zarodowe ośrodki różnych kategorii (plemchozy), importuje się tysiącami rozplodniki z zagranicy, przyczem ostatnio import ten przybrał imponujące rozmiary tak co do ilości, jak i co do jakości (zwłaszcza w dziale trzody) sprowadzonych osobników.

Z rozbudową kolchozów troska o poziom stad robi się jeszcze większa, przyczem chodzi już czerwonym władcom nietylko o należyty poziom stad, ale rodzi się wśród nich myśl udoskonalenia pogłowia zwierząt domowych w tempie tak szybkim, by można było wyprzedzić Zachód. „To, co na Zachodzie wymaga dziesiątków lat w selekcji — musi być u nas zrobione w kilka lat”. Takie zadanie dały rosyjskim zootechnikom sfery dla nich nietylko miarodajne, ale i śmiertciodajne.

Pomimo, zdawałoby się, naiwnego założenia i zbyt śmiałych nadziei zaimponowania światu zachodniemu, uczonym rosyjskim udało się jednak osiągnąć niektóre wyniki istotnie niesłychanie pogłębiające możliwości selekcyjonowania zwierząt domowych i skracające znacznie proces doskonalenia pogłowia. Mianowicie metoda t. zw. sztucznego zapłodnienia, czyli właściwie inseminacji sztucznie przeprowadzonej przez człowieka przy pomocy zastrzykiwania pobranej od osobników męskich spermy, została udoskonalona i gruntownie przestudjowana. Doświadczenia, prowadzone przed wojną przez prof. Iwanowa w Moskwie, nie miały większego praktycznego znaczenia, metoda zaś obecna pozwala na ulepszanie pogłowia w nieograniczonych prawie rozmiarach. Dawniej ilość sztucznie inseminowanych samic bardzo mało mogła przewyższyć ilość normalnie zapłodnionych i to przesą-

działo zainteresowanie tą kwestją na Zachodzie i wśród rosyjskich hodowców. Ograniczono jej zastosowanie przeważnie do dziedziny hodowli koni, wyłącznie do wypadków konieczności powiększenia szans skutecznego pokrycia klaczy ogierem, zbytej wrażliwości klaczy i t. p. dość wyjątkowych wypadków. O masowej hodowli nie mogło być nawet mowy, gdyż trudno było zgromadzić jednocześnie materiał żeński w odpowiednim dla zapłodnienia stanie fizjologicznym. Obecnie sprawa wygląda całkiem inaczej. Po pierwsze, został w detalach opracowany sposób otrzymania spermy od ogiera, buhaja, tryka i knura. Przytem okazało się, że najlepiej posługiwać się metodą t. zw. sztucznej wagi ułożonej (umocowanej) w manekinie odpowiedniej samicy (klaczy, krowy i t. p.). Okazało się, że męskie rozplodniki raz przyzwyczajone za pomocą pewnej techniki oszukiwania chętnie pokrywają takie manekiny. Powtóre, drogą żmudnych, ale nadzwyczaj ciekawych eksperymentów został rozwiązany problemat najsukuteczniejszej koncentracji spermy w związku z koniecznością jej rozcieńczenia w różnych roztworach dla ewentualnych wstrzykiwań.

Wreszcie, po trzecie, i to rzecz najważniejsza, wynaleziony został sposób przechowywania spermy, t. j. utrzymania plemników przy życiu na czas kilkakrotnie dłuższy niż okres życia plemników w wytryśniętej spermie in vitro przy normalnej temperaturze.

Zagadnienie przechowywania spermy, ewentualnie możliwość jej przesyłania, wyzyskanie przeto większe wybitnych przedstawicieli rasy zajmowało umysł zootechników oddawna. Ale sprawa słabo posuwała się naprzód, może z powodu konieczności dość oryginalnych i przykrych manipulacji oraz zapatrywania na nią, jako na sprzeczną z wymaganiami natury zwierzęcia.

Może z tych właśnie powodów rosyjskim zootechnikom kazano zająć się tem zagadnieniem tem gorliwiej i asygnowano potrzebne środki, propagując jak najszerze zastosowanie sztucznej inseminacji.

Pewien impuls pracom tym dały ciekawe doświadczenia angielskiego uczonego Johna Hammond'a (w Cambridge), który badał żywotność plemników królika w różnych warunkach. Również japońscy uczeni zajmowali się tem samem zagadnieniem, znalazłszy pewien dodatni wpływ sulfatów o pewnej koncentracji oraz glukozy na przedłużenie życia plemników. Rosyjscy zootechnicy obecnie skrzętnie wyzyskali wyniki powyższych prac i korzystając z możliwości doświadczeń na większych zwierzętach na szeroką skalę, która w żadnym

innym kraju jest nie do pomyslenia, ostatecznie znaleźli koncentrację różnych roztworów, umożliwiającą zachowywanie zdolności rozrodczej plemników do kilku dni.

W wyniku akcja zastosowania sztucznej inseminacji zaczęła być całkiem czemś innym. Zjawiała się możliwość już to zapłodnienia większej ilości samic, bądź przesyłania spermy na odległość i większe wyzyskanie wybitnych samców.

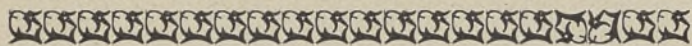
Niektóre importowane z Anglii buhaje, dzięki sztucznej inseminacji, dały po przeszło 100 cieląt każdy. W dziedzinie hodowli koni, gdzie sposób sztucznej inseminacji jest w użyciu w Rosji oddawna, osiągnięto w depôts ogierów z reguły w latach 1929, 30 i 31 po przeszło 100 źrebiąt, przeciętnie rocznie po jednym ogierze, przy ilości inseminowanych klaczy od 130—140. Widzimy więc, że i %, zapłodnionych przy sztucznej inseminacji, jest ten sam, co i przy normalnym stanie rzeczy.

Zwłaszcza w dziedzinie owczarstwa zostały osiągnięte zadziwiające wyniki. Tak przestudjowane co do swojego dodatniego genotypu tryki karakuły zapłodniły w 1931 roku przeszło po tysiąc owiec każdy.

Inportowane w ilości 6000 tryki prekosalne z Niemiec obecnie są studjowane co do genotypów, na zasadzie oceny potomstwa. Niektóre już są wykorzystane, dając spermę, ale największe rezultaty spodziewane są dopiero od tych osobników, które będą dokładnie zbadane na podstawie wyników wstecznego krzyżowania oraz masowych prób.

Naturalnie możliwości przy wielkich stadach, znajdujących się w kompletnym rozporządzeniu eksperymentatorów są olbrzymie i nie można się dziwić głosom niektórych sowieckich autorów, że szanse udoskonalenia rasy są w ich ręku większe niż na Zachodzie.

Pozostaje otwartą kwestją, czy jednak konieczność wyłącznej kolektywnej pracy naukowej nie zabije zdolności wykorzystania tych szans.



Michał Markijanowicz.

W sprawie podniesienia jakości naszego bekonu.

W artykule pod tytułem „O poprawienie jakości naszego bekonu”, umieszczonym w Nr. 41 — „Poradnika Gospodarskiego” p. dr. T. Konopiński porusza interesujące zagadnienie podniesienia jakości naszego bekonu. Zagadnienie bardzo aktualne ze względu na znaczenie eksportu bekonoń w naszym bilansie

handlowym, zwłaszcza w związku z redukcją eksportu trzody chlewnej do Austrii i Czechosłowacji, oraz ze względu na to, że, niezważając na wzrastający eksport, jakość naszego bekonoń pozostawia dużo do życzenia.

Ponieważ zagadnienie, o którym mowa, nie zostało, moim zdaniem, przez p. Konopińskiego wyczerpane, pozwalam sobie zabrać głos w tej sprawie i skreślić kilka uwag.

P. Konopiński stwierdza, że wobec zaznaczającej się w Anglii tendencji do rozwiązania zagadnienia aprowizacji w płaszczyźnie wymiany dominjalnej, możliwe jest wprowadzenie przez Anglię kontyngensu na import bekonoń, ewentualnie obciążenie ich cłem przywozowem. Zaostrzy to zdaniem autora walkę konkurencyjną na rynku bekonoń. Zastanawiając się następnie nad kwestją zwiększenia naszej zdolności konkurencyjnej w tym zakresie, p. Konopiński podkreśla, jako nasze aktywa, sprzyjające warunki naturalne i częściowo gospodarcze, dające możność tańszej produkcji, przedewszystkiem zaś tanie i obfite pasze, odpowiedni klimat, taniego i dobrego robotnika. Jako nasze pasywa autor wysuwa jakość naszej trzody chlewnej. Następnie, stwierdzając, że uzyskujemy w Anglii najniższe prawie ceny, autor jest zdania, że, w razie skontyngensowania importu bekonoń do Anglii, w pierwszym rzędzie ucierpią bekony najniżej notowane, bowiem zaostrzy się konkurencja jakościowa. Analizując stosunek cen uzyskiwanych za bekon polski do cen uzyskiwanych za bekon duński, autor odrzuca popularne twierdzenie, że ceny za bekon polski są niskie, ponieważ bekon polski jest na rynku angielskim artykułem nowym w porównaniu do bekonoń duńskiego, zadomowionego na tym rynku od lat. Przytaczając następnie podział procentowy wedle gatunków eksportowanego z Polski bekonoń (sixes, sizeable, heavy, ex. heavy, secunda), autor widzi w znacznej ilości poślednich gatunków główną i istotną przyczynę niskich cen bekonoń polskiego.

Niestety sprawa jest daleko bardziej skomplikowana.

Pierwsze twierdzenie, że przy wprowadzeniu kontyngensów mają przedewszystkiem uciec bekony niżej notowane jest nieuzasadnione. Wyjaśnię to ogólnikowo na przykładzie. Gdyby powiedzmy, został skontyngensowany w Polsce handel wełną, nie znaczyłoby to bynajmniej, że w walce konkurencyjnej miałyby w pierwszym rzędzie uciec wełny niżej płacone.

Przy wymiarze kontyngensu i podziale jego pomiędzy poszczególnymi państwami decydujące znaczenie będzie miała nie jakość i cena importowanego

bekonu, a bilans wymiany z danem państwem, a możliwe i wpływy polityczne, aczkolwiek wymiar przydziału może być upozorowany innymi względami w tej liczbie i jakościowymi.

Nie ulega wątpliwości, że przy ustalaniu kontyngensu Anglicy nie mogą sobie postawić zasady wpuszczenia do kraju jedynie droższych bekonów. Naodwrot o ile będzie chodziło o jakość, to rząd angielski będzie dbał o dostarczenie ludności biedniejszej bekonu tańszego i gdyby chciał nawet ze względu bilansu wymiany przekazać cały kontyngens jakiegokolwiek jednemu państwu dostarczającemu bekon droższy, to z przytoczonych względów zmuszony byłby dopuścić i bekon tańszy.

Jak oddziała kontyngensowanie na ceny? Może oddziałać bardzo różnie. Kontyngens na baraninę wprowadzony we Francji w wysokości 60% importu dotychczasowego miał na celu ukrócenie nadmiernej konkurencji baraniny importowanej i faktycznie spowodował na rynku francuskim wyżkę cen, aczkolwiek nieznaczną, i zapobiegł dalszej przewidywanej niżce. Natomiast na rynku polskim kontyngens ten spowodował znaczną niżkę cen na skopy eksportowe ze względu na ograniczenie eksportu przy podaży konkurencyjnej i faktyczny monopol firm eksportujących, korzystających z przydziału kontyngensu. Wątpię, ażeby wprowadzenie kontyngensu na wwóz bekonów w Anglii mogło mieć na celu spowodowanie wyżki cen, chodzi bowiem jedynie o względy wymiany z dominjami. Ale fakt wprowadzenia kontyngensu niezawodnie ograniczy eksport, wytworzy warunki monopolowe i spowoduje dalszą niżkę cen na materiał bekonowy w Polsce oczywiście do granic pewnej kalkulacji, aczkolwiek ceny mogą ustalić się poniżej kosztów produkcji.

Dla istniejących przedsiębiorstw bekonowych wprowadzenie kontyngensu może być bardzo dogodne, bo uniemożliwi, względnie ograniczy powstawanie nowych bekoniami i przy podaży konkurencyjnej oraz faktycznym monopolu spowoduje wzrost zysków kosztem interesów rolnictwa.

Poza tem pojęcie niższej ceny, analizowane przez p. Konopińskiego, jest pojęciem złożonym i brak różniczkowania tego pojęcia doprowadza do wniosków, z którymi zgodzić się niepodobna. Autor, mówiąc w dalszym ciągu o bekonach niżej płaconych, ma stale na względzie niższe gatunki bekonu (sixes, heavy, extra heavy), a nie rozróżnia klasy bekonu oraz niższej ceny uzyskiwanej za bekon polski w porównaniu do bekonu duńskiego tego samego gatunku i nawet klasy. (Rynek angielski odróżnia — gatunek — sixes, sizeable, i t. d. w zależności od wagi boczków i klasy sixes 1 i 2, sizeable 1, 2 i 3 i t. d. — w zależności od grubości sło-

niny grzbietowej. Poza tem przy ocenie są brane pod uwagę — smak, kolor i zapach oraz wygląd ogólny z uwzględnieniem budowy oraz obróbki).

Właściwie mamy tu trzy odrębne zagadnienia:

1) czemu produkujemy dużo bekonu niższych gatunków (sixes, heavy, extra heavy), czy tracimy na tego rodzaju produkcji i, jeżeli tracimy, to co należy zrobić, ażeby złemu zaradzić;

2) ile w ramach poszczególnych gatunków produkujemy bekonów 1, 2 i 3 kl., jak z biegiem czasu zmienia się stosunek poszczególnych klas w ramach jednego gatunku i jak wpłynąć na dodatni rozwój stosunków w tym zakresie;

3) czemu za bekon tej samej klasy w granicach tego samego gatunku uzyskujemy ceny niższe niż Duńczycy, Szwedzi i t. p., to znaczy czemu, naprzykład, za bekon sizeable 1 kl. uzyskujemy cenę niższą niż Duńczycy również za bekon sizeable 1 kl.

Należy zaznaczyć, że, o ile chodzi o zagadnienie ceny, to właściwie jedynie zagadnienie trzecie jest zagadnieniem ceny w ścisłym znaczeniu słowa, a dwa pierwsze są zagadnieniami gatunku i klasy. P. Konopiński te pojęcia łączy.

Na pierwsze zagadnienie — gatunku — znajdujemy częściową odpowiedź w artykule p. Konopińskiego, ponieważ autor utożsamia bekon niżej płacony z niższymi gatunkami bekonu. Pewien procent niższego gatunku jest nieunikniony przy wolnym handlu i nie stanowi objawu szkodliwego. Znaczny procent świadczy natomiast o braku materiału w odpowiednim wieku, odpowiedniej wagi. Wzrost procentowy tych gatunków zależy od przybywania nowych bekoniami i nienadążania podaży trzody bekonowej za popytem, częstokroć zaś powodowany jest konjunkturą, bo rolnik w braku gotówki wyrzuca na rynek sztuki jeszcze nie osiągnące właściwej wagi. Wpływają na to też uboczne czynniki, naprzykład, chęć fabryk utrzymania przeróbki na pewnej ilościowej wysokości ze względu na możliwe wprowadzenie kontyngensu, kiedy to prawdopodobnie wysokość poprzedniej produkcji fabryk posłuży za podstawę do wymiaru przydziału kontyngensowego. Następnie polityka tak zwanego zwrotu ceł, skądinąd nieunikniona, obejmuje cały eksport, nie wyłączając gatunków gorszych, a wysokość stawek, uwzględniając przeciętne ceny uzyskiwane, uwzględnia tem samem i ceny niższe. Stwarza to warunki kalkulowania się eksportu niższych gatunków. Poza tem różniczkowanie cen na rynku angielskim niezawsze jest takie, ażeby powodowało lepszą kalkulację gatunków wyższych. Naprzykład sizeable kl. 1 jest droższy od sixes kl. 1 o 2 szylingi, co stanowi obecnie około 3 zł. Jeden ctw bekonu otrzymujemy z około 85 kg żywca. Inaczej mówiąc, rynek

angielski uwzględnić różnicę w żywcu nadającym się na sizeable 1 kl. i sixes 1 kl. zaledwie w wysokości 3,5 gr. na kg.

Bekoniarnie nasze w wyjątkowych wypadkach różniczkują cenę płaconą za trzodę chlewną w zależności od jakości. Kalkulacja faktycznie jest nastawiona podług najniższej jakości uzyskiwanego surowca i rolnik nie bierze udziału w zyskach wynikających z dostarczania materiału wyższego gatunku. Przy takich warunkach żadne nawoływanie fabrykantów, Polskiego Związku Bekonowego i coraz liczniejszych polepczników przemysłu bekonowego nie pomaga.

Na tego rodzaju produkcji kraj bezwzględnie traci. Bo, uzyskując za sixes o 2 szylingi mniej na ctw. przy eksporcie bekonów w r. 1931 — 52.910 tonn = 1.041.538 ctw. i biorąc pod uwagę, że sixes w ogólnym eksporcie bekonów w r. 1931 stanowiły 12,5%, otrzymujemy około 130.000 ctw. sixes, na których tracimy około 400.000 zł. w bilansie handlowym.

Wpłynąć na zmniejszenie ilości sixes, heavy i ex. heavy można byłoby przez przepisowe w drodze standaryzacji ograniczenie eksportu tych gatunków. Jednak przy obecnym stanie produkcji zaledwie część sixes przeszłaby w tym wypadku dla eksportu do wyższej klasy. Znaczna zaś część sixes, heavy i ex. heavy zginęłaby dla eksportu. Jeżeli obliczymy straty dla bilansu handlowego, któreby z tego wynikły, to przekonamy się, że byłyby one większe od strat, wynikających z eksportu niższych gatunków. Jeżeli tylko połowa sixes zostałaby w kraju, stracilibyśmy w bilansie handlowym 3,5—4.000.000 złotych, czyli 10 razy więcej, niż tracimy na eksporcie sixes w porównaniu do sizeable.

Teraz druga kwestja — klasy eksportowanego bekonu.

Posiadany obfity materiał cyfrowy niestety nie da się szczegółowo zanalizować w ramach niniejszego artykułu.

Klasa bekonu zależy przede wszystkim od rasy i sposobu tuczenia — właściwości całkiem zależnych od rolnika. W tym zakresie może mieć duże znaczenie praca instrukcyjna, stacjonowanie rozplodników i rozdawnictwo materiału hodowlanego. Jednak i tu również mamy niedostateczne zróżniczkowanie cen w zależności od klasy materiału dlatego, ażeby w naszych warunkach wzbudzić zainteresowanie rolników. Na przykład, cena sizeable 1 i 3 kl. różni się o 3 szylingi na 1 ctw., czyli 5 gr. na kg żywca — różnica zbyt niewielka, ażeby zainteresować rolnika. Wobec tego poza pracą instrukcyjną, stacjonowaniem rozplodników i rozdawnictwem materiału hodowlanego, które mogą oddziaływać pozytywnie, ale powoli i w nieznanym stopniu ze względu na małe zainteresowa-

nie materialne hodowców w wynikach tej pracy, w znacznie większym stopniu na przystosowanie produkcji trzody chlewnej, tak pod względem gatunku towaru (sixes, sizeable i t. d.), jak pod względem klasy towaru może oddziaływać urolniczenie przetwórstwa bekonowego. Obecnie rolnik uzyskuje z eksportu ceny stojące na granicy opłacalności, czasami poniżej tej granicy, podczas gdy chwilowe korzystne konjunktury wykorzystuje niemal całkowicie fabrykant. Przy takich stosunkach nic, względnie bardzo niewiele, pomoże najlepiej pokierowana praca inspektorów i instruktorów, punkty kopulacyjne, rozdawnictwo macior i t. p., *jeżeli ceny uzyskiwane przez rolnika nie będą różniczkowane w zależności od gatunku i klasy towaru i rolnik nie będzie partycypował w dodatnich koniunkturach, a jednak ponosił konsekwencje dekonunktur.*

Gdyby te 40.000.000 zł., które do chwili obecnej zostały wydane na zwrot cel, zostały w połowie wykorzystane na rozbudowę i urolniczenie przemysłu bekonowego, mielibyśmy obecnie przemysł bekonowy urolniczony i w polskim ręku, podczas gdy obecnie jest on opanowany niemal całkowicie przez kapitał obcy.

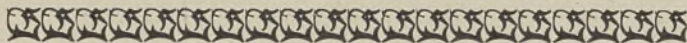
Teraz ostatnie pytanie — kwestja ceny w ścisłym tego słowa znaczeniu. Czemu za nasz bekon tej samej klasy i gatunku uzyskujemy niższe ceny, niż Duńczycy, Szwedzi i inni?

Aczkolwiek p. Konopiński neguje znaczenie czynnika — wprowadzenia towaru, to jednak niezawodnie czynnik ten oddziałuje w konserwatywnym społeczeństwie angielskim znacznie mocniej, niż w innych społeczeństwach. W stosunku do polskiego bekonu oddziałował on szczególnie w pierwszym okresie, zwłaszcza wobec dorywczości naszego eksportu bekonów w ciągu pierwszych lat. Niezawodnie, aczkolwiek w nieznanym stopniu, oddziałuje ten czynnik i obecnie.

Na stałą deprecjację polskiego bekonu oddziałują silniej inne czynniki, które, psychologicznie biorąc, potęgują tendencję zniżkową, mianowicie — brak własnego przedstawicielstwa, gorsza przeróbka, zwłaszcza w rzeźniach nowopowstających, wady transportu, które fatalnie odbijają się na wyglądzie towaru. Wszystkie te czynniki składają się razem ujemnie na markę polskiego bekonu i powodują niższe notowania.

Przytoczona analiza jakości naszego bekonu daje możność bardziej szczegółowego sprecyzowania środków zaradczych i dokładniejszego określenia wagi właściwej poszczególnych czynników, oddziałujących na całokształt cen, uzyskiwanych za towar.

- Środki te przedstawiają się w sposób następujący:
- 1) urolniczenie przeróbki i eksportu bekonów;
 - 2) zróżniczkowanie cen płaconych za trzodę chlewną dla przeróbki bekonowej, w zależności od gatunku i klasy towaru (rasa, wiek, waga, dotuczenie i t. p.);
 - 3) zapewnienie należytej opieki fachowej (inspektorzy, instruktorzy) nad hodowlą trzody chlewnej;
 - 4) zapewnienie dostatecznych środków dla prowadzenia na szeroką skalę akcji hodowlanej (konkursy tuczu i wychowu, premjowanie, stacjonowanie rozplodników, rozdawnictwo materiału żeńskiego, koła hodowlane);
 - 5) podniesienie techniki przetwórstwa bekonowego w Polsce do odpowiedniego poziomu;
 - 6) doprowadzenie do właściwego poziomu transportu morskiego;
 - 7) obniżenie zwrotu ceł do wysokości niezbędnego minimum i zróżniczkowanie wysokości zwrotów w zależności od gatunku i klasy bekonu;
 - 8) utworzenie na rynku angielskim własnego przedstawicielstwa naszego przemysłu bekonowego.



Inż. Jadwiga Turowa.

Sprawozdanie z konkursów producentów drobiu, prowadzonych przez CTO i KR w 1931/32 roku.

Celem konkursów było badanie wpływów właściwych metod chowu na opłacalność drobiu na terenie gospodarstw małorolnych przez rozbudzenie zainteresowania, oraz ułatwianie zdobycia potrzebnych wiadomości, zastosowanie których w praktyce należało do obowiązku konkursisty.

Do konkursu mogło przystąpić każde gospodarstwo małorolne, które interesowało się praktycznie chowem drobiu.

Aby należycie ocenić pracę uczestników konkursu drobiowego, gospodarstwa ich oddane były pod obserwację i opiekę wojewódzkich inspektorów hodowli drobiu, którzy w czasie trwania konkursu, t. j. w ciągu roku, bez uprzedniego powiadomienia kilkakrotnie lustrowali i oceniali prace w poszczególnych działach.

Ocenę przeprowadzano według ustalonej punktacji, którą poniżej przytaczamy:

I. Dobór sztuk do chowu:	max
Zestawienie gniazda do chowu	10 pkt.
Jednolitość materiału rasowego	5 „
II. Żywienie:	
Racjonalne żywienie sztuk dorosłych	10 „
Sposób zadawania paszy (punktualność, czystość naczyń)	5 „
III. Pielęgnacja:	
Lęgi, wychów i żywienie młodzieży	10 „
Czystość wewnątrz i zewnątrz kurnika	10 „
Czystość drobiu ze szczególnem zwróceniem uwagi na pasorzyty	5 „
IV. Pomieszczenia:	
Budynek	10 „
Urządzenie wewnętrzne	10 „
V. Opłacalność:	
Zbyt produktów drobiowych	10 „
Opłacalność	15 „
Prowadzenie notatek wyjaśniających	15 „

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali broszury, wyjaśniające szczegółowo poszczególne działy pracy oraz zeszyty rachunkowe, na dobre prowadzenie których położony był szczególny nacisk.

Na terenie 5 centralnych województw zapoczątkowano konkursy w 19 powiatach, przeprowadzono i zakończono je w 16 powiatach.

Przy wyborze powiatów, w których miała być przeprowadzona akcja konkursów stosowano się przede wszystkim do ustalonego poprzednio programu, przewidującego wzmoczoną pracę w kierunku podniesienia hodowli drobiu w pewnych wybranych, szczególnie nadających się do tego celu, terenach.

Pewne odchylenia od ogólnego planu spowodowane zostały przez brak odpowiednich sił instruktorskich na miejscu. W poszczególnych wypadkach w powiatach nie objętych planem, lecz posiadających odpowiednie warunki przeprowadzono konkursy, uwzględniając prośby miejscowej ludności.

W C. T. O. i K. R., opracowując akcję konkursową, ustalono, iż najodpowiedniejszym terminem do otwarcia konkursów jest początek września, co w roku ubiegłym nie dało się osiągnąć.

Rozpoczęcie konkursów w poszczególnych powiatach rozciągnęło się na 4 miesiące, począwszy od grudnia; ostatnio konkursy uruchomiono pierwszego kwietnia.

Ze względu na wartość szeregu obserwacji, które z danych zbieranych przez uczestników otrzymać można, należałoby rozpocząć konkursy jednocześnie. W pierwszym jednak roku prowadzenia konkursów C. T. O. i K. R. spotkało się z dużą trudnością, polegającą na tem, że personel instruktorski pomocniczy nie był przygotowany do tej akcji. Kursy przygotowawcze teoretyczne nie dałyby w tym wypadku pożądanego rezultatu, należało przerabiać pracę z każdym poszczególnym z instruktorów w terenie, co właśnie sprawiło, iż nie było można jednocześnie rozpocząć akcji konkursowej.

Tablica Nr. I przedstawia szczegóły dotyczące terminów rozpoczęcia, oraz ilości uczestników konkursu przy pierwszej, drugiej i trzeciej inspekcji w poszczególnych powiatach.

Tablica I.

Województwo	Powiat	Data rozpoczęcia konkursu	Ilość uczestników konkursu		
			I inspekcja	II inspekcja	III inspekcja
Warszawskie	Mława	9.I 1932	19	16	12
	Rypin	12.XII 1931	14	13	10
	Ciechanów	16.XII ..	16	15	11
	Płock	1.III 1932	8	6	4
	Sochaczew	20.I ..	19	8	5
	Mińsk Mazow.	21.I ..	7	7	6
Lubelskie	Lublin	1.III ..	22	20	14
	Krasnystaw	6.III ..	30	—	—
	Puławy	2.II ..	15	12	6
	Chełm	8.III ..	26	22	20
	Siedlce	2.I ..	17	16	7
Kieleckie	Stopnica	16.XII 1931	19	18	13
	Opatów	10.XII ..	21	18	13
	Jędrzejów	30.XII ..	15	10	8
Łódzkie	Łódź	11.II 1932	20	14	6
	Brzeziny	1.IV ..	21	20	10
	Piotrków	15.II ..	16	14	9
Białostockie	Wołkowysk	1.II ..	18	—	—
	Ostrów Mazow.	1.IV ..	23	—	—
R a z e m			346	229	154
D o t r w a ł o			44,5%		

Fakt, iż mało stosunkowo osób doprowadziło do końca swe prace, należy tłumaczyć wyjątkowo trudną sytuacją organizacji na skutek zmniejszenia subwencji, co spowodowało redukcję inspektorów hodowli drobiu w województwach już w I okresie prowadzenia konkursu — wobec czego gospodarstwa konkursistów nie mogły być otoczone potrzebną opieką i obiecaną pomocą fachową, co łącznie ze zniechęceniem, wynikającym z ogólnego kryzysu, wywarło zasadniczy wpływ na końcowy liczebny stan uczestników. Tylko dzięki bardzo wyjątkowej, a w poszczególnych wypadkach bezinteresow-

nej pracy byłego presonelu, udało się doprowadzić konkurs do końca.

Wysiłki ze strony uczestników konkursu należy podkreślić z wielkim uznaniem. Ażeby odpowiedzieć wymaganiom, stawianym przez organizację, musieli się oni zdobyć nie tylko na spotęgowanie pracy, polegającej na konieczności nauczenia się i zrozumienia podstawowych potrzeb ptactwa, na prowadzeniu rachunkowości, utrzymywaniu stałego porządku i t. d., ale musieli poczynić pewne nakłady pieniężne.

Pomimo bardzo trudnych warunków gospodarczych w r. b. i dużych trudności czynienia nawet drobnych i niekosztownych inwestycji, mieliśmy możliwość w czasie lustracji obserwować stałą poprawę zarówno pod względem pomieszczeń, urządzeń, materiału chowanego, jak też i żywienia oraz pielęgnacji.

W czasie lustracji postępy uczestników były wycenione według powyżej umieszczonej tabelki.

Zaznaczyć należy, iż w wyliczeniach bierzemy pod uwagę tych uczestników konkursu, którzy dożywali do końca.

Przeciętne punktacje, dotyczące poszczególnych powiatów, umieszczamy w tablicy II-ej.

Tablica II.

Województwo	Powiat	Ilość uczestników	Ogólna ilość punktów dla powiatów			Przeciętna ilość punktów dla powiatów		
			I inspekcje	II inspekcje	III inspekcje	I inspekcje	II inspekcje	III inspekcje
Warszawskie	Mława	12	631	884	983	52	73	81
	Rypin	10	559	661	712	55	66	71
	Ciechanów	11	582	812	828	53	74	75
	Płock	4	172	295	324	43	73	81
	Sochaczew	5	268	360	402	53	72	80
	Mińsk Maz.	6	279	431	454	46	71	75
Lubelskie	Lublin	14	613	717	798	44	51	57
	Puławy	6	295	364	407	49	60	67
	Chełm	20	820	1145	1363	41	57	68
	Siedlce	7	495	503	517	70	71	73
Kieleckie	Stopnica	13	800	902	950	65	69	73
	Opatów	13	708	846	937	54	65	72
	Jędrzejów	8	400	429	556	50	53	69
	Łódzkie	Łódź	6	375	440	457	62	73
Łódzkie	Brzeziny	10	560	712	685	56	71	68
	Piotrków	9	458	612	627	50	68	69
	Razem	154	8055	10113	11000			
Przeciętnie			52	65	71			

OBSERWACJE.

Opierając się na danych, zestawionych z książek rachunkowych, które były kontrolowane i korygowane w czasie trwania konkursu przez pp. instruktorki i instruktorów powiatowych, zebrano trochę

materiałów, dotyczących szeregu zagadnień z zakresu stanu chowu drobiu w gospodarstwach małorolnych.

Dane te umieścimy w niniejszym sprawozdaniu z następującymi zastrzeżeniami:

1) Przytaczane przez nas przeciętne dla powiatów dotyczyć będą wyłącznie gospodarstw uczestników konkursu, którzy dotrwali do końca. Gospodarstwa te wprowadziły szereg ulepszeń w dziale drobiowym, przeciętne więc osiągnięte przez nich rezultaty będą naogół wyższe i nie można z nich wyciągnąć wniosków ogólnych.

2) Do podanych przez nas danych liczbowych, szczególnie tych, które dotyczyć będą dochodu czystego, odnieść się należy z pewnemi zastrzeżeniami co do ich zupełnej dokładności ze względu na to, że materiały były zbierane od dość znacznej ilości uczestników konkursu, z pośród których nie wszyscy w jednakowy sposób umieli wykonać obliczenia, a wobec zmniejszenia personelu fachowego, pomimo kontroli i pouczeń mogły się wkraść pewne drobne błędy.

1. Ilość kur przypadająca na poszczególne gospodarstwo.

Tablica III.

Województwo	Powiat	Ogólna ilość kur		Przeciętna ilość kur	
		Na pocz. konkursu	Na końcu konkursu	Na pocz. konkursu	Na końcu konkursu
Warszawskie	Mława	450	515	37	42
	Rypin	385	585	38	58
	Ciechanów	428	554	39	50
	Płock	297	278	74	69
	Sochaczew	229	314	45	62
	Mińsk Maz.	223	226	37	37
Lubelskie	Lublin	442	417	31	29
	Krasnystaw	—	—	—	—
	Puławy	169	153	27	25
	Chełm	899	592	44	29
Kieleckie	Siedlce	203	191	29	27
	Stopnica	398	533	29	41
	Opatów	437	472	33	36
Łódzkie	Jędrzejów	381	471	47	58
	Łódź	111	135	18	22
	Brzeziny	276	264	27	26
	Piotrków	331	362	36	40
Razem		5659	6062		
Przeciętnie w gospodarstwie		36	39		

Ogólnie ilość drobiu w gospodarstwach konkurzystów wzrosła pomimo, iż personel fachowy nie propagował ilościowego rozwoju gospodarstw drobiowych, ze względu na istniejącą już dużą nadprodukcję drobiu, a jednocześnie niedostatecznie do-

brze zorganizowany handel produktami drobiowymi. Poważny ilościowy wzrost w niektórych powiatach tłumaczyć należy tem, że uczestnicy konkursu, prowadząc książki rachunkowe, zaczęli sobie zdawać jasno sprawę z opłacalności tej gałęzi hodowli.

2. Wyrównanie materiału pod względem rasowym.

Co się tyczy jakości chowanego materiału, to konkursistom nie stawiano warunku, by drób ich był rasowy. Ze względu jednak na to, iż organizacja hodowli musi iść równolegle z organizacją handlu, i, że należy dążyć do nadania wytwarzanym produktom charakteru jak najbardziej jednolitego, zachęcano do chowu drobiu rasowego. Za przedstawienie wyrównanego pod względem rasowym stadka, zgodnie z planem o rejonizacji, dodawano konkursiście do ogólnej punktacji od 1 do 5 punktów.

W gospodarstwach konkursowych na terenach przeznaczonych na chów zielononózek kuropatwianych w sprawie wyrównania materiału widać pewien postęp; na ogólną ilość kur w tym rejonie, wynoszącą 5078 szt., zielononózek było 1902 sztuki, czyli 37%.

W powiatach przeznaczonych na chów Rhode Islandów w roku ubiegłym spostrzegamy tylko bardzo nieznaczne ilości drobiu rasowego, na ogólną ilość kur 984, Rhode Islandów było 61, czyli 6%.

Tablica IV.

Województwo	Powiat	Rejony zielononózek			Rejony Rhode Islandów		
		Ogólna il. na końcu konkursu	zielononózek	%	Ogólna il. na końcu konkursu	Rhode Islandów	%
Warszawskie	Mława	515	147	28	—	—	—
	Rypin	—	—	—	585	—	—
	Ciechanów	554	230	41	—	—	—
	Płock	278	63	22	—	—	—
	Sochaczew	314	232	73	—	—	—
	Mińsk Maz.	226	85	37	—	—	—
Lubelskie	Lublin	417	—	—	—	—	—
	Puławy	153	33	21	—	—	—
	Chełm	592	429	72	—	—	—
	Siedlce	191	85	44	—	—	—
Kieleckie	Stopnica	533	133	24	—	—	—
	Opatów	472	257	54	—	—	—
	Jędrzejów	471	181	38	—	—	—
Łódzkie	Łódź	—	—	—	135	12	8
	Brzeziny	—	—	—	264	49	18
	Piotrków	362	60	16	—	—	—
Razem		5078	1902	37%	984	61	6%

3. Zdrowotność.

Pomimo, że w gospodarstwach, stających do konkursu, warunki higieniczne, żywienie oraz pielęgnacja były znacznie lepsze, niż w przeciętnym gospodarstwie — straty w ilościowym stanie drobiu

na skutek chorób, epidemji i wypadków, były bardzo poważne. I chociaż dane liczbowe, które przytoczymy, uważać należy w tym wypadku za niższe, niż były w rzeczywistości — obraz zdrowotności drobiu naszego na ich zasadzie przedstawia się bardzo niepomyślnie.

W stosunku do początkowej ilości kur 5659, straty pośród sztuk starych oraz wylęgniętej na wiosnę młodzieży wyniosły razem 2373 szt., a więc 41%.

Z tej ogólnej ilości strat na różne choroby padło 1554 szt., co stanowi 27%, poza tem zginęło (psy, jastrzębie, wrony, rozdeptano) 819 sztuk, t. j. 14%.

Tablica V.

Województwo	Powiat	Ilość kur na początku konkursu	Padło sztuk	%	Zginęło sztuk	%
Warszawskie	Mława	450	59	13	35	7
	Rypin	385	568	147	56	14
	Ciechanów	428	46	10	125	29
	Płock	297	40	13	39	13
	Sochaczew	227	51	22	27	11
	Mińsk Maz.	223	83	37	60	26
Lubelskie	Lublin	442	51	11	22	4
	Puławy	169	42	24	12	7
	Chełm	899	127	14	75	8
	Siedlce	203	35	17	—	—
Kieleckie	Stopnica	398	88	22	27	6
	Opatów	437	53	12	98	22
	Jędrzejów	381	178	46	38	10
Łódzkie	Łódź	111	26	23	19	17
	Brzeziny	276	57	20	52	18
	Piotrków	331	50	15	134	40
	Razem	5659	1554	27,4	819	14,4

4. Produkcja.

Ze względu na termin rozpoczęcia konkursu, było rzeczą niemożliwą wyliczenie przeciętnej nieśności w poszczególnych gospodarstwach. Uczestnicy konkursu nie byli obowiązani do prowadzenia indywidualnej kontroli nieśności kur, mieli natomiast obowiązek wpisywania do ksiąg rachunkowych ogólnej codziennej ilości zniesionych jaj.

Wiadoma zatem była suma jaj zniesionych w ciągu roku, ilość kur jednak zmieniała się w czasie trwania konkursu, stare ubywały, młodzież jesienią zaczynała się nieść, obliczenie zatem przeciętnej przy braku kontroli indywidualnej byłoby bardzo dowolne. Przytoczone zatem zostaną tylko dane, dotyczące natężenia nieśności w poszczególnych miesiącach z zaznaczeniem, że ilości kur były różne w ciągu roku.

Największe ilości przypadają na miesiące kwiecień i maj i wynoszą 15,6% oraz 15,1% ogólnej ilości, najniższa nieśność wypada na miesiące listopad i grudzień oraz styczeń i wynosi 2,3%—2,4%, w styczniu wreszcie 3,8% ogólnej ilości jaj.

Szczegóły dotyczące poszczególnych miesięcy i powiatów załączamy na tablicy Nr. VI.

Jak widać, nieśność zimowa, na wzmożeniu której najbardziej nam zależy, przedstawia się naogół źle, w poszczególnych jednak powiatach dają się zauważyć poważne wahania w zimowej nieśności. Jeśli porównamy miesiące listopad, grudzień i styczeń

Tablica VI¹⁾.

Województwo	Powiat	Razem jaj	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
Warszawskie	Mława	39075	5,6	4,8	10,8	15,0	14,1	11,5	10,6	10,1	7,0	4,9	2,5	3,1	
	Rypin	31316	2,5	5,3	14,6	17,6	15,1	9,1	9,9	10,4	7,5	4,2	2,4	1,4	
	Ciechanów	36021	3,2	6,0	12,6	15,4	14,0	10,8	11,2	10,5	7,4	4,4	2,6	1,9	
	Płock	25870	4,4	5,9	8,3	16,3	15,1	11,2	11,4	11,9	8,2	3,1	1,6	2,6	
	Sochaczew	20881	5,6	4,3	14,8	16,1	14,0	10,4	12,0	10,1	6,7	2,8	0,3	2,9	
	Mińsk Maz.	22790	6,8	7,0	12,3	13,5	12,5	10,2	9,2	9,0	6,3	3,9	3,4	5,9	
Lubelskie	Lublin	43760	3,1	3,9	9,3	16,8	17,4	11,4	11,0	12,0	7,8	3,8	2,0	1,5	
	Puławy	16910	5,4	6,0	9,8	14,9	15,0	11,5	11,0	9,5	7,7	2,9	2,1	4,2	
	Chełm	66184	2,1	3,2	9,7	17,5	18,8	13,6	11,6	9,8	7,1	3,4	2,2	1,0	
	Siedlce	16002	3,7	6,0	15,4	17,0	15,6	10,0	9,0	10,0	6,6	3,0	2,4	1,3	
Kieleckie	Stopnica	47635	4,2	6,4	12,0	13,9	14,0	10,7	10,7	8,2	6,9	5,0	3,4	4,6	
	Opatów	42365	3,1	6,2	12,6	15,1	14,6	10,7	11,7	11,7	8,3	3,3	1,2	1,5	
	Jędrzejów	42630	2,1	4,3	10,1	13,7	13,0	11,5	11,3	9,5	8,1	8,7	4,0	3,7	
Łódzkie	Łódź	15141	6,3	7,6	12,7	13,9	13,7	11,3	10,5	9,0	6,4	3,8	2,7	1,5	
	Brzeziny	24692	3,7	5,9	9,3	17,8	15,8	10,8	11,2	11,6	7,0	4,3	0,9	1,7	
	Piotrków	30107	4,8	6,2	12,0	15,0	14,5	10,3	9,7	11,2	8,0	4,3	1,9	1,9	
	Razem	521379	% ogólnej ilości	3,8	5,3	11,4	15,6	15,1	11,2	10,9	10,3	7,4	4,3	2,3	2,4

¹⁾ Tablica zawiera udział poszczególnych miesięcy w produkcji rocznej, wyrażony w %. Liczby absolutne znajdują się w archiwum Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego.

w powiatach chełmskim i mińsko-mazowieckim, to widzimy:

	listopad	grudzień	styczeń	razem	
Chełm	2,2%	1,0%	2,1%	5,3%	ogólnej
Mińsk Maz.	3,4%	5,9%	6,8%	16,1%	nieśności

W ciągu trzech miesięcy różnica produkcji zimowej wynosi w tych powiatach 10,8% całej nieśności, co — zważywszy na to, iż nieśność w tych miesiącach jest wogóle niska — stanowi poważną różnicę, wskazując jednocześnie na możliwości dość zasadniczej poprawy w tym kierunku.

5. Konsumcja.

Przy okazji prowadzenia rachunków w poszczególnych gospodarstwach, mieliśmy możność zebrania danych, dotyczących konsumpcji jaj i drobiu. Przytaczamy je, chociaż dane te nie wiążą się ściśle z zagadnieniami chowu drobiu.

Tablica VII.

Województwo	Powiat	Skonsu- mowano jaj razem	Ilość osób	Prze- ciętne jaj na osobę	Minimalna konsumcja na osobę	Maksy- malna konsumcja na osobę
Warszawskie	Mława	16854	73	230	54	461
	Rypin	8677	72	120	20	227
	Ciechanów	9486	78	122	36	258
	Płock	5996	30	200	133	382
	Sochaczew	6037	25	241	119	579
	Mińsk Maz.	6997	42	166	37	349
Lubelskie	Lublin	10468	74	141	48	255
	Puławy	2771	27	102	28	385
	Chełm	15052	108	140	54	429
	Siedlce	4525	47	96	2	199
Kieleckie	Stopnica	8283	78	105	18	328
	Opatów	10851	75	144	61	311
	Jędrzejów	7161	56	127	53	274
Łódzkie	Łódź	4018	36	111	56	206
	Brzeziny	8392	64	131	57	305
	Piotrków	5675	58	98	58	131
	Razem	131193	943	139		

Tablica VII uwidacznia, że różnice między powiatami są już znaczne, najmniejsza konsumpcja była w powiecie siedleckim i wynosiła przeciętnie 96 szt., w powiecie zaś sochaczewskim 241 szt. na osobę.

Jeżeli jednak zagłębimy się dalej i zwrócimy uwagę na rubryki: minimalna i maksymalna konsumpcja w poszczególnych gospodarstwach, to różnice są wprost zadziwiające. Widzimy tu szereg gospodarstw, w których konsumpcja nie przekracza 20 jaj rocznie na osobę, gdy tymczasem w innych, jak w powiecie sochaczewskim, przeciętna na osobę w jednym gospodarstwie wyniosła 579 sztuk jaj.

Naogół biorąc, spożycie jaj w gospodarstwach konkursowych było znacznie większe, aniżeli obliczana zresztą dość dowolnie, przeciętna spożycia jaj w Polsce. Wynika to z szeregu przyczyn. Przedewszystkiem mniejsza konsumpcja w miastach obniża ogólną średnią, nasze zaś dane dotyczą tylko wsi i to gospodarstw, naogół biorąc, bardziej kulturalnych i zasobnych; nie bez wpływu też była nasza propaganda w kierunku większego spożycia jaj, której efekt był tem łatwiejszy, że zbiegła się z taniością jaj w roku ubiegłym.

Mając do wykorzystania materiały dotyczące konsumpcji, zestawiono dane cyfrowe, odnoszące się do ilości jaj, spożywanych w poszczególnych miesiącach. Tablica Nr. VIII wskazuje, iż konsumpcja jaj w ciągu roku waha się bardzo poważnie.

Największy wzrost osiąga spożycie jaj w kwietniu, t. j. 15,6% i w maju — 14,4% ogólnej konsumpcji, spadając w listopadzie do 2,6%. Na różnice w spożyciu w poszczególnych miesiącach wpływa przedewszystkiem nieśność kur oraz cena jaj; nie bez wpływu pozostaje w tym wypadku, a więc w stosunku do rolników fakt, iż miesiące letnie są okresem bardziej

Tablica VIII.

Województwo	Powiat	Razem jaj	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
Warszawskie	Mława	16854	3,0	2,2	5,7	11,9	13,3	13,2	16,4	13,4	8,7	5,9	2,5	3,8	
	Rypin	8677	2,3	3,7	7,8	17,9	16,6	10,4	13,4	11,2	6,9	4,7	2,9	2,2	
	Ciechanów	9486	1,3	4,0	5,6	21,6	15,2	14,2	13,6	11,6	5,7	4,5	1,8	0,9	
	Płock	5996	3,7	6,2	7,5	15,2	12,2	8,9	13,2	7,9	8,8	5,6	4,6	6,2	
	Sochaczew	6037	3,4	3,9	5,7	15,1	12,5	13,8	16,7	15,0	6,6	4,0	0,9	2,4	
	Mińsk Maz.	6997	4,3	5,2	9,2	17,0	13,7	9,4	9,0	9,9	6,5	4,6	3,2	8,0	
Lubelskie	Lublin	10468	2,7	2,9	11,7	14,7	15,0	11,4	11,4	13,2	7,7	5,5	1,7	2,1	
	Puławy	2771	3,0	6,9	11,5	16,0	16,0	12,4	9,8	9,0	5,5	3,2	2,4	5,3	
	Chełm	15052	2,6	4,3	8,7	15,0	14,3	10,6	12,1	12,8	7,5	3,7	1,9	5,6	
	Siedlce	4525	4,4	5,8	10,4	18,6	13,8	7,3	11,5	11,1	4,3	5,5	4,2	3,0	
Kieleckie	Stopnica	8233	2,3	3,5	6,4	16,8	14,2	11,8	14,1	12,5	6,4	3,8	2,2	6,0	
	Opatów	10851	2,8	5,6	8,8	15,6	13,2	11,8	12,8	13,6	6,8	4,0	2,4	2,6	
	Jędrzejów	7161	4,1	4,9	6,7	12,1	11,1	9,2	9,4	10,3	9,4	6,0	5,0	11,8	
Łódzkie	Łódź	4018	4,5	7,2	7,7	14,4	17,6	12,5	11,8	9,1	5,4	4,2	3,1	2,5	
	Brzeziny	8392	4,1	4,9	10,6	15,1	17,8	12,0	11,5	10,4	6,3	3,8	1,5	2,0	
	Piotrków	5675	2,7	4,7	6,9	16,2	17,0	13,7	9,9	12,0	5,9	3,3	4,0	3,7	
	Razem	131193	% ogólnej ilości	3,0	4,3	8,0	15,6	14,4	11,5	12,8	11,9	7,1	4,6	2,6	4,2

natężonej pracy, która wymaga lepszego odżywiania się pracujących.

Co się tyczy konsumpcji drobiu, to w roku ubiegłym, wobec niskich cen, była ona stosunkowo dość duża.

Rodziny 154 uczestników składały się w sumie z 868 osób, skonsumowały 1886 kur, przeciętnie wypada zatem po 2,1 kury na osobę.

Tablica IX.

Województwo	Powiat	Ilość osób	Skonsumowano kur	Przeciętnie na osobę
Warszawskie	Mława	73	110	1,5
	Rypin	72	137	1,9
	Ciechanów	78	102	1,3
	Płock	30	156	5,2
	Sochaczew	25	81	3,2
Lubelskie	Mińsk Mazow.	42	75	1,7
	Lublin	74	244	3,2
	Puławy	27	35	1,3
	Chełm	108	219	2,0
Kieleckie	Siedlce	47	59	1,2
	Stopnica	78	191	2,4
	Opatów	b r a k	d a n y c h	
Łódzkie	Jędrzejów	56	213	3,4
	Łódź	36	23	0,6
	Brzeziny	64	132	2,0
	Piotrków	58	109	1,9
Razem		868	1886	2,1 kury.

Zarówno, jak w konsumpcji jaj — i tu widzimy duże wahania: najmniejsze spożycie wykazuje powiat łódzki, gdzie przeciętna na osobę wynosi 0,6 kury, najwyższą zaś powiat płocki, gdzie na osobę w ciągu roku przeciętna spożycia wynosi 5 — 6 kur.

6. Czysty dochód.

Przechodząc wreszcie do wyliczeń opłacalności kur w gospodarstwach małorolnych, należy stwierdzić, że — jak to było zastrzeżone na początku sprawozdania — sprawa ta była dość trudna do ujęcia zupełnie ścisłego i dokładnego. Prowadzona rachunkowość składała się: z rachunku kasy, rachunku drobiu, rachunku jaj, rachunku skarmionych pasz z własnego gospodarstwa, poza tem na początku i na końcu konkursu spisany był stan inwentury. Różnice powstałe w inwenturze, a więc zwiększenie lub zmniejszenie stanu i wartości inwentury, wprowadzono przy zamknięciu do ogólnego bilansu.

W rezultacie przy obliczaniu dochodu poszczególne i bardzo nieliczne tylko gospodarstwa wykazały deficyt i deficyt ten miał zawsze bardzo wyraźne przyczyny, najczęściej zaś spowodowany był chorobami zakaźnymi, z racji których cały lub większość drobiu ginęła w gospodarstwie.

Ogółem biorąc 154 gospodarstwa konkursowe wykazały 22,092 zł. 83 gr. dochodu. Ponieważ początkowa ilość kur wynosiła 5659 sztuk — zatem czysty dochód na kurę wyniósł przeciętnie 3 zł. 90 gr.

Tablica X.

Województwo	Powiat	Ilość kur na począt. konk.	Czysty dochód ogółem zł.	Czysty dochód na jedną kurę zł.
Warszawskie	Mława	450	2173,34	4,83
	Rypin	385	1088,73	2,82
	Ciechanów	428	1670,69	3,90
	Płock	297	1752,49	5,93
	Sochaczew	229	921,82	4,03
Lubelskie	Mińsk Maz.	223	1465,91	6,57
	Lublin	442	1682,08	3,80
	Puławy	169	567,27	3,35
	Chełm	899	1345,54	1,49
Kieleckie	Siedlce	203	369,22	1,80
	Stopnica	398	2381,72	5,99
	Opatów	437	1105,65	2,53
Łódzkie	Jędrzejów	381	2345,28	6,15
	Łódź	111	989,33	8,91
	Brzeziny	276	1161,74	4,20
	Piotrków	331	1072,02	3,23
Razem		5659	22092,83	3,90

Najniższe dochody wykazują powiaty chełmski i siedlecki: 1,49 zł. i 1,80 zł. na kurę, najwyższe zaś powiat łódzki — 8,91 zł. oraz mińsko-mazow. — 6,57 zł. na kurę.

Kończąc sprawozdanie cyfrowe, mające znaczenie przede wszystkim dla organizatorów konkursu, należy dodać jeszcze parę słów, dotyczących rezultatów konkursu, który pozostawił trwałe ślady w gospodarstwach uczestników.

Po konkursie pozostały bądź to nowe, bądź też urządzone w starych budynkach osobne pomieszczenia dla drobiu zamiast dotychczasowych pomieszczeń wspólnych z innym inwentarzem, a więc z bydłem lub końmi.

W czasie konkursu wybudowano w gospodarstwach konkursowych 34 nowe kurniki, 106 przystosowano do potrzeb ptactwa, 14 zaś tylko gospodarstw nie wprowadziło potrzebnych zmian. Co się tyczy urządzeń wewnętrznych, to na 154 gospodarstwach 7 tylko z nich miało poważniejsze braki w tym zakresie.

Prowadząc przez cały rok rachunkowość, wielu konkursowiczów wciągnęło się do tej pracy, o czym świadczy fakt, że w roku bieżącym, nie należąc do konkursu, nabyli oni jednak książki rachunkowe i prowadzą je nadal.

Prace personelu instruktorskiego w dziedzinie konkursów producentów drobiu.

W chwili obecnej na terenie działalności Centralnego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych jedynie centrala posiada 1 etat fachowy wyłącznie drobiarski, poza tem nie mają ich ani województwa, ani powiaty.

Centrala prowadzi pracę przy pomocy albo wojewódzkich instruktorek kół gospodyń wiejskich, mających za zadanie również wykonywanie prac w zakresie drobiu, lub też wojewódzkich inspektorów hodowli; w powiatach wykonywują pracę instruktorki kół gospodyń wiejskich, w innych — instruktorzy hodowli lub też instruktorzy gospodarstw wzorowych. Personel instruktorski, prowadzący konkursy, otrzymuje szczegółowe instrukcje, poza tem organizuje się dla nich specjalne kursy, jak np. w roku bieżącym dziesięciodniowy kurs prowadzenia konkursów producentów drobiu w Julinie.

Instrukcja dla inspektorów i instruktorów.

Przy planowaniu programu centrala uwzględniła fakt, iż prace w zakresie drobiarstwa są dodatkowymi pracami instruktorów.

I. Wybór powiatów. Wybór powiatów, w których konkursy mają się odbyć, należy do inspektora wojewódzkiego, który decyduje w tej sprawie w porozumieniu z centralą.

Przystępując do organizowania konkursów, wojewódzki inspektor, kierujący tą akcją, uwzględnia przede wszystkim te powiaty, które są przewidziane dla wzmoczonej akcji w kierunku podniesienia hodowli drobiu. W poszczególnych tylko wypadkach mogą być dopuszczone pewne odchylenia: a) w powiecie należącym do terenów wzmoczonej pracy w wypadku zupełnej niemożności otoczenia pracy konkursistów opieką powiatowego instruktora, należy z akcji konkursowej zrezygnować; b) można uwzględnić zgłoszenia powiatów, nie objętych programem akcji wzmoczonej, o ile inspektor wojewódzki, obliczywszy swój czas, stwierdzi, iż wystarczy mu go na prowadzenie prac w szerszym zakresie i o ile zgłaszający się powiat ma zapewnioną trwałą opiekę miejscowego instruktora.

II. Wybór uczestników. Wybór uczestników przeprowadza instruktor powiatowy, który ma w tej sprawie pozostawioną pełną swobodę decyzji.

1. Uczestnicy konkursu nie mogą być porozrzucani pojedynczo po całym powiecie. Należy ich dobrać z pewnych ośrodków, najracjonalniej przy zbior-

nicy jaj. Ze względu na oszczędność czasu i kosztów przejazdów należy przy organizowaniu zwrócić uwagę na łatwość dojazdu zarówno do poszczególnych wsi, jak również od jednej wsi do drugiej.

2. W poszczególnych wsiach, zgłaszających się, powinno być po kilku uczestników konkursu, na terenie zaś całego powiatu nie mniej, niż 20 osób.

3. Przyjmować do konkursu należy tych właścicieli gospodarstw drobiowych, którzy wykazują prawdziwe zainteresowanie, chęć wprowadzenia korzystnych zmian do swych gospodarstw oraz gotowych do przeprowadzenia rocznej kalkulacji, opartej o systematyczne prowadzenie książki rachunkowej.

III. Termin rozpoczęcia konkursów. Materiał hodowlany. Najodpowiedniejszym terminem do rozpoczęcia konkursu jest początek września. Racjonalną gospodarkę drobiową należy oprzeć na dobrem zestawieniu gniazda do chowu.

W sierpniu i we wrześniu kurczęta powinny już być wyrosnięte; w tym czasie zwykle nie wszystko, co zbędne dla gospodarstwa, jest już wyprzedane, można więc racjonalnie pokierować selekcją. Rozpoczynając konkursy później, można się spotkać z brakiem materiału i niemożnością przeprowadzenia racjonalnej selekcji.

Ażeby z konkursów osiągnąć dodatkową korzyść w postaci materiałów statystycznych, ważne jest, ze względu na późniejsze zestawienie danych, by konkursy zaczynały się wszędzie jednocześnie.

IV. Prace przygotowawcze. Prace przygotowawcze powinny być wykonane przez instruktora powiatowego. Konkurs, mający się rozpocząć w dniu 1 września, musi być zorganizowany wcześniej. Na prace przygotowawcze należy przeznaczyć lipiec i sierpień.

Prace przygotowawcze polegają na: 1) przyjęciu uczestników, 2) przeprowadzeniu kursu dla uczestników konkursu (zwykle w kilku miejscach, by ułatwić zebranie się). Na kursie powinien być dokładnie wyjaśniony zakres prac uczestników. Szczególną uwagę należy zwrócić na wyjaśnienia, dotyczące prowadzenia książek rachunkowych. Uczestnikom konkursu należy rozdać broszury i zeszyty rachunkowe.

Instruktorzy powiatowi winni przesłać do swego W. T. O. i K. R. spis przyjętych uczestników konkursu, oraz małą mapkę powiatu, na której oznaczyć winni punkty, w których prowadzi się konkursy; na mapce należy również zaznaczyć odległości poszczególnych wsi, a to w celu ułatwienia inspektorom wojewódzkim lub z centrali planowania wyjazdów. Inspektorzy wojewódzcy powinni odpisy powyższych spisów przesłać do centrali.

V. *Lustracje i prowadzenie konkursów.* Konkursy zorganizowane przez instruktorów powiatowych muszą być kontrolowane stale w ciągu całego roku. Kontrola jest podwójną.

Z jednej strony instruktor kontroluje pracę uczestników oraz sprawdza szczegółowo książkę rachunkową. Im częściej może to skuteczniej, tem lepiej. Przestrzegać jednak należy, by instruktor dojechał do każdego gospodarstwa conajmniej 6 razy w ciągu trwania konkursu.

Pracę instruktora kontroluje i uzgadnia inspektor wojewódzki, lub inspektor z centrali.

W okresie zimowym instruktor powiatowy w czasie lustracji zwraca głównie uwagę na sprawę pomieszczenia i żywienia kur; w okresie wiosennym — na przeprowadzenie racjonalnych lęgów, latem — na pielęgnację młodzięży.

VI. *Inspekcje.* W ciągu trwania konkursu przewidziane są 3 inspekcje, w czasie których przeprowadza się punktowanie według ustalonych zasad.

Inspekcje te skutecznia inspektor wojewódzki lub z centrali.

Inspekcja I-sza. O ile warunki na to pozwolą, najlepiej zorganizować kurs wyjaśniający zadania uczestników przed samem rozpoczęciem konkursu i bezpośrednio potem przeprowadzić I-szą inspekcję gospodarstw, aby mieć dane, dotyczące początkowego stanu gospodarstwa. Sprawozdanie z I-ej inspekcji według ustalonych schematów należy przesłać do centrali.

W czasie I-ej inspekcji należy z każdym z konkursistów omówić dokładnie plan pracy, mającej na celu poprawę jego gospodarstwa.

Inspekcja II-ga. Powinien ją przeprowadzić inspektor wojewódzki wczesną wiosną, by móc oddziaływać bezpośrednio na przeprowadzenie racjonalnych lęgów i dać w tej sprawie potrzebne wyjaśnienia. W czasie tej inspekcji należy zbadać postępy prac uczestników, stan pomieszczeń, sposób żywienia i sposób prowadzenia rachunków. Sprawozdanie z II-ej inspekcji w/g schematów należy przesłać do centrali.

Inspekcja III-cia jest ostatnią. Przeprowadzić ją należy dopiero po ukończonym rocznym okresie prowadzenia konkursu ze względu na możliwość zamknięcia książek rachunkowych i przeprowadzenia ostatecznego całorocznego obrachunku. Inspektor ocenia końcowy stan gospodarstwa drobiowego ze szczególnem uwzględnieniem stanu przychowanej młodzięży, zamyka książki rachunkowe i daje wskazówki dotyczące dalszej pracy. Sprawozdanie według otrzymanych schematów należy przesłać do centrali.

Dobre obsłużenie powiatu (licząc 20—30 uczestników konkursu) powinno zająć instruktorowi powiatowemu czas potrzebny na 6 wyjazdów po 3 dni — razem 18 dni w ciągu roku, inspektorowi wojewódzkiemu lub z centrali 3 wyjazdy po 3 dni — razem 9 dni, licząc jeszcze 3 dni na przejazdy — ogółem 12 dni.



Z instytucyj i zrzeszeń hodowlanych.

Z Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego.

Z Komitetu do Spraw Hodowli Trzody Chlewnej.

W dniu 25 października 1932 r. odbyło się pierwsze powakacyjne, a 10-te z kolei plenarne posiedzenie Komitetu do Spraw Hodowli Trzody Chlewnej przy Polskiem Towarzystwie Zootechnicznym.

Między innymi przedyskutowano sprawę nadesłanych do Komitetu przez poszczególne organizacje rolnicze materiałów dotyczących utrudnień, stawianych przez prywatny handel trzodą chlewną akcji organizacyj rolniczych w dziedzinie organizacji zbytu trzody chlewnej. Zdecydowano wystosować do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych memoriał z prośbą o interwencję władz administracyjnych, jednocześnie zaś uznano za konieczne zbadanie całokształtu zagadnienia w płaszczyźnie ustawowego uregulowania stosunków panujących obecnie w handlu trzodą chlewną w tym kierunku, by usiłowania producentów ujęcia sprawy zbytu inwentarza w ramy własnej organizacji mogły się rozwinąć w normalnych warunkach.

Sprawa ta będzie przedmiotem wyczerpującej dyskusji na jednym z najbliższych posiedzeń Komitetu, na którem będzie wygłoszony specjalny referat. Z kolei przyjęto do wiadomości projekt Polskiego Związku Bekonowego przeprowadzenia w ciągu jednego tygodnia produkcji oceny materiału za pomocą pomiarów, w celu zapoczątkowania badań nad ustaleniem stopnia postępu poprawy jakościowej trzody typu bekonowego. Do ustalenia zasad i techniki pomiarów powołano specjalną Komisję w składzie pp.: prof. Różyckiego, inż. Ciemnołńskiego i inż. Dusoge.

Następnie przyjęto do wiadomości program prac Komitetu na najbliższy okres. Program obejmuje dwa zasadnicze działy: 1) ekonomiczny, 2) ściśle hodowlany.

W dziale pierwszym uznano za konieczne opracowanie i przedyskutowanie cyklu referatów, stanowiących przyczynki do generalnego problemu hodowli trzody chlewnej w Polsce na tle wszelkich kierunków eksportu i spożycia.

Przyjęto przytem, że opracowanie szeregu tez, dotyczących całokształtu zagadnienia hodowli trzody chlewnej w kraju, jako jednego z ważniejszych elementów krajowej produkcji, powinno posłużyć do prześwietlenia zagadnień natury hodowlanej pod kątem widzenia gospodarczym, uznając, że jest to w chwili obecnej jedynie słuszne i celowe nastawienie, jeżeli chodzi o kwestje czy to wzmoczenia ilościowego produkcji, czy też nadania jej określonego kierunku jakościowego.

W dziale drugim, za jedną z najpilniejszych spraw uznano opracowanie sprawy potaniania kosztów produkcji trzody chlewnej, która to sprawa wejdzie na porządek dzienny plenarnego posiedzenia Komitetu w najbliższej przyszłości.

Ponadto zgłoszono cały szereg tematów i zaprojektowano pracę z dziedziny techniki pracy hodowlanej i metodyki tej pracy na terenie gospodarstw wiejskich.

W części referatowej p. inż. W. Dusoge wygłosił referat p. t.: „Polityka importowa w zakresie importu materiału zarodowego trzody chlewnej do Polski”. Referent w bardzo szczegółowy i wyczerpujący sposób zobrazował historję importu materiału zarodowego (knurów i macior) z Anglii do Polski od odzyskania niepodległości aż do ostatnich czasów. Podając dalej charakterystykę jakościową importowanych sztuk, p. Dusoge oświetlił działalność importów w chlewniach zarodowych w Polsce i scharakteryzował ich wpływ na jakość materiału zarodowego krajowego pochodzenia. Wkońcu referent przed-

stawiał stosunki panujące w hodowlach zarodowych w Anglii i na tle całości referatu wysnuł szereg tez, które po ożywionej dyskusji zostały przez zebranych w całości zaakceptowane.

Z uwagi na ciekawe ujęcie tematu postanowiono, by referat w całości był wydrukowany w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu Hodowlanego”.
E. W.



Kronika.

Ilość zwierząt gospodarskich.

Główny Urząd Statystyczny na podstawie prowizorycznych obliczeń danych rejestracji zwierząt gospodarskich z dnia 30 czerwca 1932 roku podaje, że pogłowie zwierząt gospodarskich uległo następującym zmianom w porównaniu do r. 1931:

	30 czerwca		Zmiany w porównaniu do r. 1931
	1932	1931	
	w tysiącach sztuk		
Konie	3.930	4.124	— 4,7%
Bydło rogate	9.444	9.786	— 3,5%
Trzoda chlewna	5.835	7.321	— 20,3%
Owce	2.510	2.599	— 3,4%
Kozy	248	237	+ 4,5%

Prawdopodobnie ostateczne obliczenia, które się ukazały w krótkim czasie, nie wykażą dużych odchyżeń, gdyż w znacznej części uzyskane materiały już są skontrolowane.

Z dokonanego obecnie częściowego badania materiałów wynika, że do znacznego zmniejszenia się pogłowia poszczególnych rodzajów zwierząt — za wyjątkiem kóz — przyczyniło się bardzo znaczne zmniejszenie ilości młodzieży, t. j. jeżeli chodzi o konie, bydło rogate i owce — młodzieży poniżej 1 roku, natomiast w odniesieniu do trzody chlewniej sztuk młodych poniżej 6 miesięcy.

Przetarg na bydło zarodowe w Grudziądu.

Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła urządza dn. 10 listopada, o godz. 11 przed południem, licytację buhajów i jajowic w Grudziądu. Zgłoszone sztuki pochodzą po matkach i babkach o wysokiej mleczności i % tłuszczu.
W.

Głos angielski o „Przeglądzie Hodowlanym”.

„The N. P. B. A. Gazette”, kwartalnik wydawany przez ogólno-angielski związek hodowców trzody chlewniej, poświęca w numerze sierpniowym z r. b. obszerną wzmiankę specjalnemu numerowi „Przeglądu Hodowlanego” (4-5 z r. b.), podając treść większości artykułów.
W.

Niemiecka produkcja hodowlana stara się przyciągnąć rynki włoskie.

„Italien - nummer” tygodnika Landwirtschaftliche Tierzucht (Nr. 10), wydany z równoległym tekstem niemieckim i włoskim zredagowany jest w sensie racjonalnego zareklamowania hodowcom Italii materiału hodowlanego Rzeszy Niemieckiej.

Dr. Plaas, autor wstępnego artykułu tego „prospektu eksportowego” wyraża uznanie dla rozwoju gospodarki hodowlanej Włoch, zwłaszcza dla organizacji trzyletnich konkursów — concorso zootechnico — które ściągają ostatnio z Niemiec szereg wycieczek czołowych hodowców. Sprawozdania ich wzbudziły żywe zainteresowanie w Niemczech i spowodowały kilkakrotny udział Niemiec w wiosennych targach medjolańskich, które rozwinęły się ostatnio do poziomu imprezy międzynarodowego znaczenia.

Wprowadzone w roku 1931 ograniczenia wwozu winny być dla obopólnej, zdaniem dr. Plaasa, korzyści zniesione dla umożliwienia jak dawniej udziału niemieckich producentów, materiał hodowlany których spotykał się tam stale z wielkim zainteresowaniem. Niemcy bowiem, postępując w ślad za ewolucją

prądów współczesnej produkcji zwierzęcej przystosowali już od szeregu lat swe rasy do wymogów zmienionej koniunktury rynku mięsnego i mogą dziś zaofiarować Italii materiał odpowiadający obecnemu zapotrzebowaniu jej uprzemysłowionych rynków.

Diś więc nietylko już materiał wysokiej klasy półkrwi stadnin: trahańskiej i hanowerskich znajduje uznanie i nabywców wśród jeźdźców Italii, lecz również i bydło rogate Niemiec, dzięki powstaniu targów medjolańskich, znajduje teren infiltracji poza Alpy. Wzmagający się, zwłaszcza w północnych Włoszech, kierunek mleczny zwrócił uwagę w stronę Allgauerów, jak również czarnogranistego bydła nizinnego. Dr. Plaas wskazuje Włochom na ostatnie rekordy rasy wschodnio-fryzyjskiej, u której Niemcy osiągnęły rekord światowy 613 kg tłuszczu od krowy „Gertruda”. Dała ona w ciągu 365 dni 13819 kg mleka przy 4,44% zawartości tłuszczu.

Podobnie i w dziedzinie hodowli owiec służyć mogą Niemcy pogłowiem „swych pierwszorzędnym merynosów mięsnych”. Wzmoczenie kierunku wczesnomięsnego, jedynie opłacalnego w dobie obecnego kryzysu cen wełny miejscowej, winno znaleźć w północnych Włoszech, o tak dogodnych stosunkach pastwiskowych, jak największe rozpowszechnienie.

Wkońcu wobec zwrócenia się, zarówno w przemysłowych okręgach północnych, jak i w reszcie kraju, popytu włoskiego rynku w stronę lżejszego niż dotychczas materiału świńskiego, którą to drogą od lat podążała niemiecka hodowla, wykształcając rasy, zdolne w ciągu 6—8 miesięcy osiągnąć wagę 100—120 kg, powinny i Włochy podążać śladem „niemal że wszystkich krajów Europy”, korzystających w tym względzie z powyższego materiału niemieckiej trzody chlewniej rasy: Edelschwein i Veredeltes Landschwein.

Cały numer czasopisma niemieckiego zredagowany jest bardzo dobrze i umiejętnie, posługując się w celach reklamowych m. in. nie wyłącznie chwalemiem swego, ale podkreśleniem faktycznych zalet.

Charakteryzując konie półkrwi znany autor G. Rau kilkakrotnie mówi, że chociaż wschodnio-pruski koń ma za sobą 200 lat pracy zootechnicznej, lecz trudno go uważać za doskonałego, bo wogóle doskonałość „jest nie z tego świata”. Ale „proponując tego konia, proponujemy typ rasy półkrwi prowadzonej w czystości i gwarantującej przelewanie swoich wysokich zalet”. Takie zdania, ma się rozumieć, ujmują czytelnika o wiele więcej.
C. M.



Adresy hodowców.

W dziale tym umieszczamy adresy tylko hodowców zwierząt domowych prenumeratorów „Przeglądu Hodowlanego” za opłatą zł. 2.

Redakcja

1. Bydło.

A. Bydło nizinne czarno-białe.

I. Zrzeszenia hodowców.

Związek Hodowców Bydła nizinnego czarno-białego w Warszawie, ul. Kopernika 30, II p. (tel. 442-01).

Wkp. T-wo Hodowców Bydła nizinnego czarno-białego w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33, w gmachu Wkp. Izby Rolniczej (nr. tel.: 62-43, 63-84, 63-85).

Pomorskie T-wo Hodowców Bydła nizinnego czarno-srokałego w Toruniu, plac św. Katarzyny 1 (tel. Toruń 64).

Lubelski Związek Hodowców Bydła w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 64 (Syndykat), Skrzynka pocztowa 55, tel. 143.

Związek Hodowców Bydła Województwa Śląskiego st. z., Katowice, ul. Marjacka 17, tel. 3003.

II. Obory.

Majętność Pamiętkowo, powiat poznański, p. i st. kolejowa w miejscu (tel. 7), otrzymała za mleczność obory w r. 1924/25 złoty medal.

Sprenger — Działyń, pow. Gniezno. Obora zarodowa czy-
stej krwi wschodnio - fryzyjskiej na folwarku w Dębnicy
w r. 1928/29: 6652,07 kg. mleka o 3,19% tłuszczu.

Ign. Żylicz z Domeny Góra, p. Zamostne (tel. 8), st. kol.
Wejherowo-Góra. Obora zarodowa bydła czarno-białego. Prze-
ciętna mleczność w r. 1928/29 od krów normalnych 5235 kg.
3,34%.

Dr. J. Busse z Tupadeł, p. i st. Kcynia. Przec. mleczność
w r. 1926/27: 4896 kg. o 3,29%.

F. Czapski z Obrzy Wkp., p. i st. Golina (tel. Koźmin 4).
Majętność Niepruszewo pow. Grodziski, poczta i stacja
kolejowa Otusz (tel. Buk 15). Obora zarodowa.

Majętność Pawłowice, p. i st. Pawłowice (tel. Leszno
Wkp. 20).

St. Karłowski z Szelejewa, p. i st. Szelejewo Wkp. (te.
Gostyń 40).

Majętność Strumiany, p. i st. kol. Kostrzyn (tel. 4). Obora
zarodowa bydła nizinnego czarno-białego, właśc. St. Broekere.

Majętność Niechanowo, pow. Gniezno, (tel. nr. 1), właśc.
L. Żółtowski. Obora zarodowa bydła czarno-białego.

A. Dietsch z Chrustowa Wkp., p. i st. Oborniki (tel. Obor-
niki 19). Obora czystej krwi wschodnio-fryzyjskiej.

Majętność Sielec Stary, pow. rawicki, p. i st. Jutrosin,
tel. Jutrosin 1, (Kasa Dóbr Sieleckich).

Majętność Zalesie, p. i st. Zalesie, pow. Gostyń, (tel. Bo-
rek 21 i Zalesie 1), właśc. K. Stablewski.

Majętność Żegocin, powiat Pleszew, telefon Żegocin nr. 1.
Obora zarodowa rejestrowana w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej.

Wł. Fenrych, Przybroda p. Rokietnica Włkp. Obora za-
rodowa czarno-biała nizinna, kilkakrotnie odznaczona medalami
W. I. R. za wykazane mleczności.

J. Czarnowski, maj. Łęki, p. Kutno. Przeciętna mleczność
obory w roku 1928/29 5400 kg. mleka, przy 3,30% tłuszczu.
Obora składa się z 92 krów I kategorii.

Stary Brześć, p. Brześć Kujawski, Ognisko Kultury Rolniczej.
J. Kozuchowski, maj. Brudzyń, p. Brudzew.

B. Bydło krajowe.

I. Zrzeszenia hodowców.

*Związek Hodowców Bydła Polskiego (czerwone i białoz-
gziety) w Warszawie*, ul. Kopernika 30, (tel. 442-01).

Związek Hodowców Bydła Województwa Śląskiego st. z.,
Katowice, ul. Marjańska 17, tel. 3003.

Śląski Związek Hodowców Bydła Czerwonego i Alpejskiego,
Cieszyn, Rynek 12.

II. Obory.

Ferdynand Cybulski. Przytocznica p. Doruchów (tel. 2),
pow. Ostrzeszów. Obora zarodowa czerwonego bydła polskiego,
wysoka mleczność.

Majętność Bartoszewice, pow. rawicki, p. i st. Jutrosin,
tel. Jutrosin 1, (Kasa Dóbr Sieleckich). Największa obora za-
rodowa bydła krajowego w Wielkopolsce.

Domaniowice, obora zarodowa bydła polskiego. Wysoka
użytkowość. Administr. A. Wierzbicki. Warszawa. Grochów-dwór.

Maj. Waclawów, pow. Kozienicki, woj. Kieleckie; właściciel
Tadeusz Czaplinski w Janowicach, p. Puławy.

Majętność Pawonków, Górny Śląsk, pow. Lubliniec, tel. Pa-
wonków 5. Sprzedaż buhajów.

Br. Borkowski, maj. Szepietowo, p. i st. kolei Szepietowo.
Obora zarodowa bydła czerwonego polskiego, nagrodzona na
P. W. K. i na Targach Północnych w Wilnie złotymi i srebrnymi
medalami.

C. Bydło wschodnio-fryzyjskie czerwono-białe.

*Związek Hodowców Bydła Wschodnio-Fryzyjskiego Czer-
wono-Białego w Warszawie*, ul. Kopernika 30, II p. (tel. 442-01).

Związek Hodowców Bydła Województwa Śląskiego st. z.,
Katowice, ul. Marjańska 17, tel. 3003.

2. Trzoda Chlewna.

Wkp. Związek Hodowców Trzody Chlewnej w Poznaniu,
ul. Mickiewicza 33, w gmachu Wkp. Izby Rolniczej (tel. 62-43,
63-84, 63-85).

Pomorski Związek Hodowców Trzody Chlewnej w Toruniu,
pl. św. Katarzyny 1 (tel. 64).

Związek Hodowców Trzody Chlewnej w Warszawie, ul. Ko-
pernika 30, II p. (tel. 442-01).

*Lubelski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlew-
nej w Lublinie*, ul. Krakowskie Przedmieście 64, skrz. p. 55
(tel. 1-43).

I. Wielka Biała Angielska.

Ign. Żylicz z Domeny Góra, p. Zamostne (tel. 8), st. kol.
Wejherowo-Góra.

Majętność Wapno, p. Wapno, pow. Wągrówiec, Zakłady
„Solvay”, Tow. z o. p. Warszawa.

Majętność Żegocin, powiat Pleszew, tel. Żegocin nr. 1. Za-
rodowa chlewnia rejestrowana w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej.

Majętność Kwilcz, p. Kwilcz, pow. Międzybóże. właśc. Do-
bieszewski hr. Kwilecki.

Majątek Michalewice, poczta Rudki, obok Lwowa, właśc.
Dr. Henryk Pawlikowski. Zarodowa chlewnia zarejestrowana
w Związku Hodowców Trzody Chlewnej we Lwowie.

Stanisława Krasińska majątek Wola Suchożebrska, poczta
Siedlce, skrz. poczt. 57. Zarodowa Chlewnia rejestrowana
w Związku Hodowców Trzody Chlewnej w Warszawie.

Stary Brześć, p. Brześć Kujawski, Ognisko Kultury Rolniczej
Budny Antoni, maj. Bychawa, p. i tel. Bychawa, st. kol.
Niedzwica Duża.

Rostworowski Antoni, maj. Milejów, p. i tel. Milejów,
st. kol. Jaszczów.

Rostworowski Antoni, maj. Kębło, p. i tel. Wąwolnica,
st. kol. Nałęczów.

Prek Henryk, maj. Łuka, poczta Bukaczowce. Zarodowa
chlewnia, zarejestrowana w Związku Hodowców Trzody Chlew-
nej we Lwowie.

II. Biała Ostroucha.

Majętność Wólka, p. Września, pow. Września, właśc.
Treppmacher-Schwanke. Chlewnia zarodowa.

Majętność Strychowo, p. Gniezno, pow. Gniezno, właśc.
Alfred Glockzin.

Majętność Krzeslice, p. Pobiedziska, pow. Poznań, właśc.
Bern. Brandis.

Majętność Sielec, p. Podobowice, powiat Żnin, właśc. Zofja
Unrużyna.

Majętność Bronisławki, p. Kruszewo, powiat Czarnków,
właśc. Antoni Prell.

Majętność Koszkowo, p. Borek, powiat Gostyń, właśc. Ro-
ger hr. Raczyński.

Majętność Piotrowo, p. Szoldry, powiat Śrem, właśc.
L. Szczepkowska.

Majętność Kobylniki, p. Kościan, pow. Kościan, właśc.
D. hr. Kwilecki.

Majętność Chelmno, p. Pniewy, pow. Szamotuły, właśc.
E. Lehmann-Nitsche.

Majętność Pawłowice, p. Pawłowice, powiat Leszno, właśc. hr. Mielżyńska.

Majętność Strzyżewice, p. Leszno, pow. Leszno, właśc. F. Haertlé.

Majętność Parzęczew, p. Góra, powiat Jarocin, właśc. Fischer-Mollard.

Majętność Rokosowo, p. Rokosowo, pow. Gostyń, właśc. Jan ks. Czartoryski.

Majętność Góra, p. Góra, pow. Jarocin, właśc. Fischer v. Mollard.

Majętność Dobrzyniewo, Dobrzyniewo, p. Wyrzysk, pow. Wyrzysk, właśc. Kujath-Dobertin.

Majętność Ciołkowo, p. Krobia, pow. Gostyń, właśc. dr. Kirchhoff.

Majętność Konarzewo, p. Dopiewo, pow. Poznań, właśc. ks. Jan Czartoryski.

Majętność Żabiczyn, p. Rąbczyn, pow. Wągrówiec, właśc. Roman Janta-Pończyński.

Majętność Urbanowo, Urbanowo, pow. Grodzisk (Wlkp.), właśc. Zw. rodziny Żółtowskich.

Majętność Paruszewo, pow. Września, właśc. D. Bozeszewski.

III. Uszlachetniona Krajowa (Westfale).

Majętność Podgradowice, p. Rakoniewice, pow. Wolsztyn, właśc. Karol Linke.

Majętność Czerlin, p. Czeszewo, pow. Wągrowiec.

Majętność Grabianowo, p. Szoldry, pow. Śrem, właśc. Antonina Mańkowska.

IV. Wielka Czarna Angielska (Cornwall).

Majętność Zbietka, p. Mieścisko, pow. Wągrówiec, właśc. K. Grabowski.

Majętność Słomowo, p. Parkowo, pow. Oborniki, właśc. Marek Turno.

Majętność Dobrzyniewo, Dobrzyniewo, p. Wyrzysk, pow. Wyrzysk, właśc. Kujath-Dobertin.

3. O w c e.

Związek Hodowców Owiec w Warszawie, ul. Kopernika 30, II p. (tel. 442-01).

4. Zwierzęta Futerkowe.

Korczewskie Zakłady Hodowli Zwierząt, Dobra Korczewska, p. Korczew n/Bugiem.

Wiadomości targowe.

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz pasz

za 100 kg w złotych w Polsce *).

Rok i miesiąc	Bydło rogате — żywa waga	Trzoda chlewna — żywa waga	Mleko za 100 kg	Masło	Otręby żytnie	Makuchy		Siano**)	Ziemiaki jadalne**)
						lniane	rzepakowe		
r. 1932 wrzesień . .	74.00	107.00	24.00	343.00	8.88	19.50	15.75	5.79	374

Ceny miejscowe płacone producentom **)

	Warszawa	Łódź	Lublin	Wilno	Poznań	Pomorze	Kraków	Lwów	Polska
r. 1932 wrzesień									
wieprz—żywa waga za kg	0,91	0,92	0,88	0,77	0,97	0,97	0,94	0,81	0,89
mleko za litr	0,16	0,17	0,17	0,17	0,13	0,12	0,20	0,17	0,17
jaja za 10 sztuk . . .	0,73	0,72	0,61	0,52	0,75	0,81	0,65	0,58	0,64

Stosunek cen produktów hodowli do cen paszy.

Rok i miesiąc	Stosunek ceny żywej wagi bydła rogatego do ceny					Stosunek ceny z.w.trzody chlewniej do ceny		Stosunek ceny mleka do ceny					Stosunek ceny masła do ceny				
	otrab żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepakowych	s i a n a	ziemiaków	jęczmienia	ziemiaków	otrab żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepakowych	s i a n a	ziemiaków	otrab żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepakowych	s i a n a	ziemiaków
r. 1932 wrzesień .	8,42	3,71	4,70	12,78	19,78	5,63	28,61	2,70	1,23	1,52	4,14	6,42	38,62	17,59	21,77	59,24	91,71

*) Wiadomości Statystyczne 1932 r. Nr. 28. (Ceny hurtowe żywności).

***) Wiadomości Statystyczne 1932 r. Nr. 29. (Ceny miejscowe płacone producentom).

Ceny bekonów w Anglii.
Za 1 ctw w szylingach. 1 ctw = 0,508 q.

Kraj pochodzenia	23.IX	30.IX	7.X
Duńskie	66—68	59—62	52—56
Szwedzkie	65—66	59—60	52—54
Holenderskie	53—58	46—52	39—46
Kanadyjskie	66	60	54
Estońskie	57—58	51—52	45—46
Łotewskie	57—58	51—52	45—46
Polskie	50 55	41—49	39—44
Rosyjskie	—	—	—

Podaż bekonów na rynku londyńskim.

Kraj pochodzenia	Ilość centnarów angielskich	
	16.IX—22.IX	24.IX—29.IX
Kanada	1.527	1.970
Stany Zjednoczone	11	11
Australia	—	—
Argentyna	—	298
Danja	29.197	35.069
Szwecja	6.530	6.096
Holandja	8.786	12.655
Polska	—	18.886
Rosja	—	—
Łotwa	121	162
Estonja	—	—
Litwa	2.818	4.131

Ogółem	48.990	79.278	
W tym samym okresie:			
1931 r.	74.614	68.318	
1930 r.	65.821	35.931	
Ubój w tygodniu:	16—22.IX	23—29.IX	30.IX—6.X
Danja	134 030	139.103	144.656
Polska	26 804	25.937	19.451
Szwecja	6 595	7.117	7.794
Holandja	32.866	35 398	35.198

Podaż trzody chlewnej na rynku wiedeńskim.

	20.IX	17.IX	4.X	11.X	18.X
Dowieziono ogółem	12.132	11.067	11.271	10.934	11.041
w tem z Polski (43,73%)	5 306	5.037	4.961	4.821	5.166
(43,73%)	(43,73%)	(45,51%)	(44,01%)	(44,09%)	(46,79%)
Z wewn. kraju	1.965	1.629	2.269	1.882	1.979

Ceny pasz treściwych.

Notowania Giełdy Zbożowej. Cena za 100 kg w złotych parytet wagon Warszawa.

	7.IX	14.IX	21.IX	28.IX	5.X	12.X
Otręby żytnie	9	9	9	8,50	8,50	8,75
" pszenne „Schale”	11,25	11,50	11,25	10,75	10,75	10,75
" średnie	11,75	11,50	11,25	10,25	10,25	10,25
Makuchy lniane	19,50	19,50	19,50	19	19	19,50
" rzepakowe	15,75	15,75	15,75	16,25	16,25	16,25
" słonecznikowe	16,75	17,25	17,25	17,25	17,25	17,25

Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej*).

Zwierzęta żywe, wytwory pochodzenia zwierzęcego oraz pasze

	T o n n y			Tysiące złotych			T o n n y			Tysiące złotych		
	Sierpień	Styczeń—Sierpień		Sierpień	Styczeń—Sierpień		Wrzesień	Styczeń—Wrzesień		Wrzesień	Styczeń—Wrzesień	
	1932	1932	1931	1932	1932	1931	1932	1932	1931	1932	1932	1931
Przywóz do Polski.												
Zwierzęta żywe sztuk	1.164	10.610	18.059	40	311	838	5.187	15.797	25.685	93	404	954
Tłuszcze zwierzęce jadalne tonn	14	113	122	11	97	148	6	118	138	6	103	181
Pasza	522	14.829	18.840	96	2.612	3.351	816	15.646	19.933	136	2.748	3.633
Wywóz z Polski.												
Konie sztuk	1.196	17 955	51.183	214	3.145	10.746	1.092	19.047	55.413	211	3.356	11.508
Bydło rogate	272	5.966	18.139	41	2.616	9.969	257	6.223	18.639	186	2.802	10.267
Trzoda chlewna	27.851	105.654	283.051	3.315	12.637	38.879	26.209	131.863	306.056	3.410	16.047	42.162
Gęsi	188.549	304.099	300.641	866	1.344	1.793	287.722	591.821	739.733	1.365	2.709	4.286
Mięso świeże, solone i mroz. tonn	357	2.912	19.089	475	3.450	28.183	213	3.126	20.224	284	3.734	30.284
W tem — baranie	49	354	951	100	694	2.665	19	373	988	38	731	2.775
Bekony	5.172	37.352	33.174	7.808	49.000	68.865	5.041	42.393	38.078	8.173	57.173	78.574
Wędliny i szynki	807	5.870	5.165	1.459	11.984	16.263	482	6.352	5.844	815	12.799	18.126
Masło	32	1.184	8.988	94	3.741	41.181	17	1.201	10.444	44	3.785	48.134
Jaja	3.719	26.044	34.100	5.138	37.317	67.081	3.871	29.915	38.862	5.720	43.037	77.477
Włosie i szczecina, pierze i puch	114	1.233	958	750	7.279	8.554	130	1.363	1.117	1.041	8.320	9.753

*] Z „Handlu Zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej”.

NABIAŁ.

Rynki krajowe.

Nabiałowa Komisja Cennikowa w Warszawie podaje ceny:

Mleko za 1 litr w hurcie:	od 7.IX	od 29.IX	od 14.X
Loco stacja nadawcza	0,23	0,18	0,23
" " Warszawa	0,25	0,20	0,25
Masło 1 kg h.	od 24.VII 14.IX	29.IX	4.X 7.X 8.X 12.X 17.X
wybor. luksus. I gat.	3,40	3,40	3,40 3,60 3,80 4,00 4,30 4,10
mleczar. deser. II gat.	2,80	2,80	2,80 3,00 3,20 3,40 3,60 3,40
" solone	2,80	2,80	2,80 3,00 3,20 3,40 3,60 3,40
osełkowe	2,50	2,50	2,50 2,70 2,90 3,10 3,10 2,90

Do cen hurtowych można doliczać w sprzedaży detalicznej 15% zysku.

Rynki zagraniczne.

BERL'N.

Ceny w markach niemieckich za 1 kg.

Masło	10.IX	21.IX	29.IX	8.X	20.X
I gatunek	2,22	2,22	2,22	2,22	2,22
II "	2,02	2,02	2,02	2,02	2,02
odpadkowe	1,84	1,84	1,84	1,84	1,84

Jaja za 1 szt. w fenigach:

niemieckie wagi ponad:	12.IX	22.IX	29.IX	6.X	20.X
65 g	9,25	9,25	9,25	11	13,5
60 "	8,75	8,75	8,75	10,5	12,5
53 "	8,25	8,25	8,25	10,0	12,0
48 "	7,75	7,75	7,75	9,0	10,75
Polskie świeże normalne od do	6,0	6,0	5,75	—	—
	6,25	6,25	6,25	—	—

LONDYN.

Masło za ctw. w szylingach:

	23.IX	30.IX	7.X
najlepsze (niesolone) nowozelandzkie	110 s.—116 s.	112 s.—116 s.	112 s.—116 s.
australijskie	104 s.—108 s.	104 s.—108 s.	104 s.—107 s.
duńskie	121 s.—124 s.	118 s.—120 s.	118 s.—120 s.
polskie	—	—	—

Jaja za 100 szt. w szylingach:

	23.IX	30.IX	7.X
angielskie standard	18 s.	17 s.	17 s.—17 s. 6d.
holenderskie brunatne	13 s. 9 d.—15 s. 9 d.	13 s. 6 d.—16 s. 6 d.	10 s. 6 d.—16 s. 6 d.
polskie niebieskie	7 s. 10 1/2 d.—9 s. 3 d.	8 s. 3 d.—9 s.	8 s. 3 d.—9 s.
" czerwone	6 s. 4 1/2 d.—6 s. 9 d.	6 s. 6 d.—7 s.	6 s. 9 d.

BYDŁO ROGATE, TRZODA CHLEWNA I OWCE.

Targowisko miejskie w Poznaniu.

	Ceny w złotych za 100 kg żywej wagi				
	dn. 20.IX	dn. 27.IX	dn. 4.X	dn. 11.X	dn. 18.X
Woły:					
1) pełnomięsiste, wytuczone, nieoprzędane	—	68— 72	66— 70	—	62— 66
2) mięsiste, tuczone, młodsze do lat 3-ch	—	60— 66	56— 64	—	52— 56
3) " " starsze	—	48— 54	46— 52	—	44— 50
4) miernie odżywione	—	42— 46	40— 44	—	36— 42
Buhaje:					
1) wytuczone, pełnomięsiste	60— 64	54— 58	54— 58	54— 58	54— 56
2) tuczone, mięsiste	54— 58	48— 52	48— 52	48— 52	48— 52
3) nietuczone, dobrze odżywione, starsze	44— 50	42— 46	42— 46	42— 46	42— 46
4) miernie odżywione	38— 42	38— 40	38— 42	38— 42	36— 40
Krowy:					
1) wytuczone, pełnomięsiste	68— 72	66— 70	62— 70	62— 70	60— 68
2) tuczone, mięsiste	54— 60	52— 58	52— 56	52— 56	48— 54
3) nietuczone, dobrze odżywione	30— 40	30— 40	30— 40	30— 40	30— 38
4) miernie odżywione	26— 30	26— 30	26— 30	26— 30	24— 28
Jałowizna:					
1) wytuczone, pełnomięsiste	74— 78	68— 72	66— 70	66— 70	62— 68
2) tuczone, mięsiste	66— 70	62— 66	56— 64	56— 64	54— 60
3) nietuczone, dobrze odżywione	50— 56	48— 54	48— 54	48— 54	46— 52
4) miernie odżywione	44— 48	42— 46	42— 46	42— 46	36— 42
Młodzież:					
1) dobrze odżywiona	42— 46	40— 44	40— 44	40— 44	36— 42
2) miernie odżywiona	36— 40	34— 38	34— 38	34— 38	30— 34
Cielęta:					
1) najprzedniejsze, wytuczone	100—104	90—100	90—100	90—100	84— 96
2) tuczone	90— 96	80— 86	80— 86	80— 86	76— 80
3) dobrze odżywione	80— 86	70— 76	70— 76	70— 76	64— 70
4) miernie odżywione	60— 70	56— 60	56— 60	56— 60	50— 58
Owce:					
1) wytucz. pełnomięs. jagnięta i młodsze skopy	70— 76	—	60— 62	58— 64	60— 70
2) tuczone starsze skopy i maciorki	56— 60	52— 56	56	50— 56	46
3) dobrze odżywione skopy i maciorki	—	—	—	—	—
4) miernie odżywione	—	—	—	—	—
Świnie:					
1) pełnomięsiste od 120 — 150 kg. ż. w.	124—128	110—120	110—116	108—110	106—108
2) " " 100 — 120 " " "	118—122	108—112	104—108	100—104	100—104
3) " " 80 — 100 " " "	108—116	102—106	94— 98	90— 96	90— 94
4) mięsiste świnie ponad 80 kg. ż. w.	96—100	90— 96	90	78— 86	76— 86
5) maciory i późne kastraty	100—110	90—104	94—100	86— 96	86— 96
6) świnie bekonowe	100—104	—	—	—	—